

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA  
Lublin

## ŚWIĘCI ORAZ ICH NAUCZANIE W „HOMILIACH” GODZINY CZYTAŃ LITURGII GODZIN

W historii Kościoła, liczącej już prawie dwa tysiące lat, zawsze z wielkim podziwem patrzono na bohaterów wiary i ewangelicznego stylu życia. Na przestrzeni jednak tak długiego okresu czasu akcent stawiano na różne cechy i przymioty świętych patronów. Należy jednak zauważyć, że chociaż zmieniał się model świętego i w różnych wiekach akcentowano określone jego przymioty o określonych przymiotach, to jednak zawsze ceniono bezkompromisowe oddanie się Chrystusowi, Jego Ewangelii i bliźnim, z którymi nasz Pan się utożsamiał.

Do popularyzowania postaci świętych największy wkład wnosili kaznodzieje. To oni ukazywali wiernym sylwetkę świętego, przedstawiając go w odpowiednim świetle, z zaakcentowaniem tych cnót, którymi dany święty patron najbardziej się wyróżniał i na które w danym okresie czasu było duże zapotrzebowanie.

Dogłębne spojrzenie na świętych czczonych w Kościele, w świetle homilii i kazań, wymagałoby wyczerpującego przebadania określonego materiału źródłowego, co nie jest naszym zamierzeniem, gdyż określona objętość artykułu na to nie pozwala. Zatem zakres badań dotyczących homilii i kazań o świętych w Kościele zachodnim został ograniczony do materiału źródłowego, jaki znajduje się w obecnej Liturgii Godzin i stanowi drugie czytanie w Godzinie Czytań, tzw. czytanie hagiograficzne. *Konstytucja o Liturgii* z 1963 r. postawiła następujące wytyczne odnośnie do tego czytania: „lepiej dobrać lekcje z dzieł Ojców, Doktorów i Pisarzy kościelnych; opis męczeństwa i żywoty świętych uzgodnić z prawdą historyczną” (KL 92 b, c). *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin* (dalej OWLG), w odpowiedzi na ten postulat KL, najpierw wyjaśnia, jak należy rozumieć termin „czytanie hagiograficzne”. Jest nim zatem „albo tekst jakiegoś Ojca Kościoła lub pisarza kościelnego dotyczący świętego, którego pamięć obchodzi się w liturgii, albo tekst zaczerpnięty z pism tego świętego, albo też jego życio-

rys” (OWLG 166). Po tym wyjaśnieniu wspomniane *Wprowadzenie* zajęło się jedynie tą trzecią grupą „czytań hagiograficznych”, tj. żywotami świętych. Mają być one uzgodnione „z prawdą historyczną (por. postulat KL 92c) i mieć na uwadze istotną korzyść duchową czytających lub słuchających tego rodzaju tekstów. Zwłaszcza trzeba się wystrzegać – czytamy dalej we wspomnianym dokumencie – wszystkiego, co może jedynie zadziwić. Należy uwydatnić duchowość właściwą danemu świętemu w sposób odpowiadający wymaganiom współczesnym oraz podkreślić jego znaczenie w życiu i duchowości Kościoła” (167).

Analiza tekstów „hagiograficznych” Liturgii Godzin, pozwala stwierdzić, że najwięcej „lekcji” zaczerpnięto z pism – przeważnie z listów – tych świętych, którzy byli czczeni w danym dniu liturgicznym<sup>1</sup>. Do tej samej grupy należy zaliczyć także wyjątki z pism Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, przeznaczone nie na dzień ich liturgicznego wspomnienia, lecz albo na dzień wspomnienia innych świętych<sup>2</sup>, albo jako „Teksty wspólne”: o męczennikach<sup>3</sup>, o doktorach Kościoła<sup>4</sup>, o dziewicach<sup>5</sup> i o świętych kobietach<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Wykaz tych świętych zob. Aneks 1.

<sup>2</sup> Odpowiednie teksty są przeznaczone dla następujących świętych:

21 stycznia: Św. Agnieszki, DzM: LG I, 1056-57: Z traktatu o dziewicach, św. Ambrożego, biskupa.

7 marca: Św. Perpetuy i Felicyty, MM: LG II, 1276-78; III, 1146-47: Z opisu męczeństwa świętych męczenników z Kartaginy.

25 kwietnia: Św. Marka, Ewangelisty: LG II, 1360-61: Z traktatu św. Ireneusza, biskupa, „Przeciw herezjom”

2 maja: Św. Zygmunta, Króla, M.: LG II, 1384-85: Z dzieła św. Augustyna, biskupa, „Państwo Boże”

6 maja: Św. Filipa i Jakuba, Ap: LG II, 1401-02: Z traktatu Tertuliana „Odrzucenie heretyckich roszczeń”

18 maja: Św. Jana I, PM: LG II, 1436-37; III, 1168-69: Z listów św. Jana z Avila, kapłana.

2 czerwca: Św. Marcelina i Piotra, MM: LG II, 1479-80; III, 1214-15: Z dzieła Orygenesesa „Wezwanie do męczeństwa”

30 czerwca: Św. Pierwszych Męczenników Świętego Kościoła Rzymskiego: LG III, 1286-87: Z „Listu do Koryntian” św. Klemensa, papieża.

7 sierpnia: Św. Męczenników Sykstusa II, P. i Towarzyszy: LG IV, 1029-30: Z listu św. Cypriana, bpa i męczennika.

13 sierpnia: Św. Męczenników Poncjana, P. i Hipolita, K: LG IV, 1045-46: Z listu św. Cypriana, bpa i męczennika.

14 października: Św. Kaliksta I, PM: LG IV, 1262-63: Z traktatu św. Cypriana, bpa i męczennika, „Do Fortunata”

4 grudnia: Św. Barbarzy, DzM: LG I, 966-67: Z traktatu św. Ambrożego, biskupa, „O dziewictwie”

Ważnym źródłem lekcji brewiarzowych są tzw. żywoty świętych, tzn. czytania, zawierające wiadomości o życiu, męczeństwie i śmierci danego świętego, które są fragmentami z ich „Żywotów”, „Dziejów”, „Opisów”, „Mów pochwalnych” i „Listów” mówiących o nich oraz zostały zaczerpnięte z „Historii”, „Roczników” i „Kronik” spisanych przez różnych autorów<sup>7</sup>

Dla nas najbardziej interesujące są kazania i homilie Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych o świętych przeznaczone na dzień ich liturgicznego wspomnienia<sup>8</sup>, a także kazania i homilie o świętych czczonych nie tylko

11 grudnia: Św. Damazego I, P.: LG I, 987-988: Z traktatu św. Augustyna, biskupa, przeciw Faustusowi.

13 grudnia: Św. Łucji, DzM: LG I, 991-93: Z traktatu św. Ambrożego, biskupa, „O dziewictwie”

<sup>3</sup> Teksty wspólne o wielu męczennikach: LG I,1112-14; II,1583-85; 1467-68; IV,1479-80: Z listów św. Cypriana, biskupa i męczennika.

<sup>4</sup> Teksty wspólne o doktorach Kościoła: LG I, 1186-87; II, 1660-61; III, 1532-33; IV, 1544-45: Z dzieła Wilhelma, opata klasztoru św. Teoderyka, „Zwierciadło wiary”

<sup>5</sup> Teksty wspólne o dziewicach: LG I,1200-1201; II,1675-76; III,1546-47; IV,1558-59: Z traktatu św. Cypriana, biskupa i męczennika, „O sposobie życia dziewic”

<sup>6</sup> Teksty wspólne o świętych kobietach: LG III,1594-95; IV,1606-07: Z przemówienia papieża Piusa XII do młodych małżeństw.

<sup>7</sup> Zob. Aneks 2.

<sup>8</sup> Kazania o świętych przeznaczone na dzień ich liturgicznego święta:

22 stycznia: Św. Wincentego, Diakona i M. LG III, 1060-62: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

25 stycznia: Nawrócenie św. Pawła, Ap. LG III, 1067-68: Homilia św. Jana Chryzostoma, biskupa.

5 lutego: Św. Agaty, DzM: LG II, 1217-18; III, 1107-08: Kazanie św. Metodego z Sycylii, bpa, o świętej Agacie.

22 lutego: Katedry św. Piotra, Ap. LG II, 1261-62; III, 1131-32: Kazanie św. Leona Wielkiego, papieża.

19 marca: Św. Józefa, Oblubieńca NMP: LG II, 1297-98: Kazanie św. Bernarda ze Sieny, kapłana.

26 marca: Św. Dobrego Łotra: LG II, 1326-27: Homilia św. Jana Chryzostoma, biskupa.

24 kwietnia: Św. Jerzego, M. LG II, 1356-57: Kazanie św. Piotra Damiana, biskupa

24 czerwca: Narodzenie św. Jana Chrzciciela: LG III, 1257-58: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

29 czerwca: Św. Ap. Piotra i Pawła: LG III, 1278-80: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

3 lipca: Św. Tomasza, Ap. LG III, 1292-93: Kazanie św. Grzegorza Wielkiego, papieża.

5 lipca: Św. Marii Goretti, DzM: LG III, 1302-03: Homilia Piusa XII w dniu kanonizacji św. Marii Goretti.

22 lipca: Św. Marii Magdaleny: LG III, 1335-36: Homilia św. Grzegorza Wielkiego, papieża.

25 lipca: Św. Jakuba, Ap. LG III, 1345-46: Homilia św. Jana Chryzostoma do Ewangelii św. Mateusza.

w danym dniu<sup>9</sup>, względnie o posłudze, jaką dany święty patron pełnił (posługa papieża, biskupa, prezbitera), lub o odpowiedniej grupie świętych, którą reprezentował (np. męczennicy, dziewice itp.)<sup>10</sup>, oraz kazania na jakiś określony temat<sup>11</sup> czy homilie do różnych ksiąg Pisma św.<sup>12</sup>

26 lipca: Św. Joachima i Anny: LG III, 1350-51: Homilia św. Jana Damasceńskiego, kapłana.

29 lipca: Św. Marty: LG III, 1360-61: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

10 sierpnia: Św. Wawrzyńca, Diakona i M. LG IV, 1037-38: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

29 sierpnia: Męczeństwo św. Jana Chrzciciela: LG IV, 1123-25: Homilia św. Bedy Czcigodnego.

21 września: Św. Mateusza, Ap. i Ew. LG IV, 1199-1200: Homilia św. Bedy Czcigodnego, kapłana.

29 września: Św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała: LG IV, 1217-18: Homilia św. Grzegorza W., do Ewangelii.

2 października: Św. Aniołów Stróżów: LG IV, 1232-33: Kazanie św. Bernarda, opata.

1 listopada: Wszystkich Świętych: LG IV, 1315-17: Kazanie św. Bernarda, opata.

3 listopada: Św. Marcina de Porres, Z: LG IV, 1327-28: Z homilii Jana XXIII, papieża, wygłoszonej w czasie kanonizacji św. Marcina de Porres.

18 listopada: Rocznica poświęcenia rzymskich bazylik Św. Ap. Piotra i Pawła: LG IV, 1365-66: Kazanie św. Leona Wielkiego (w dniu śmierci Ap. Piotra i Pawła).

30 listopada: Św. Andrzeja Ap. LG I, 955-56; IV, 1385-86: Homilia św. Jana Chryzostoma, do Ewangelii św. Jana.

26 grudnia: Św. Szczepana, Pierwszego M: LG I, 1001-1002: Kazanie św. Fulgencjusza, biskupa Ruspe.

28 grudnia Św. Młodzianków, M: LG I, 1017-18: Z kazania św. Kwodwultdeusa, biskupa.

<sup>9</sup> Kazania nie o świętych czczonych w danym dniu, ale o innych:

- 26 stycznia: Św. Tymoteusza i Tytusa, BB: LG III, 1075-76: Homilia św. Jana Chryzostoma (ku czci św. Pawła).

<sup>10</sup> Kazania nie o świętym patronie, ale na temat jego posługi lub o grupie świętych, jaką reprezentował (np. posługa biskupa, kapłana; święci męczennicy, dziewice itp.):

3 lutego: Św. Błażeja: LG III, 1103-04: Kazanie św. Augustyba, biskupa [...] De Ordinatione episcopi).

19 września: Św. Januarego, BM: LG IV, 1192-94: Kazanie św. Augustyna (Dla was jestem biskupem, z wami chrześcijaninem).

10 listopada: Św. Leona Wielkiego, PDr: LG IV, 1334-35: Kazanie św. Leona Wielkiego, papieża (Szczególne zadania naszej posługi).

Teksty wspólne o jednym męczenniku: LG I, 1135-37: Kazanie św. Augustyna, bpa.

Teksty wspólne o pasterzach: LG I, 1160-62: Kazanie św. Leona W. (o papieżu); LG I, 1164-65: Kazanie św. Fulgencjusza, bpa Ruspe.

6 Teksty wspólne o św. męczynach: LG I, 1224-26: Z homilii św. Jana Złotoustego, bpa, do Dziejów Ap.; LG I, 1226-28: Kazanie św. Augustyna, biskupa.

Testy wspólne o zakonnikach: LG I, 1264-66: Z homilii św. Grzegorza Wielkiego, papieża, do Ewangelii.

Ostatnią grupę tekstów, zamieszczonych w Liturgii Godzin jako II czytanie Godziny Czytań, stanowią komentarze do odpowiednich ksiąg Pisma św.<sup>13</sup>

Teksty wspólne o świętych, którzy pełnili dzieła miłosierdzia: LG I, 1270-72: Homilia św. Jana Złotoustego, biskupa, do *Listu do Rzymian*.

Teksty wspólne o wychowawcach: LG I, 1273-75: Z Homilii św. Jana Złotoustego, bpa do Ew. św. Mateusza.

<sup>11</sup> Kazania tematyczne w dniu świętego patrona (kazanie własne albo kogoś innego):

2 maja: Św. Atanazego, BDr: LG II, 1382-83: Kazanie św. Atanazego, biskupa (O wcieleniu Słowa).

12 maja: Św. Pankracego, M: LG II, 1424-25; III, 1156-57: Kazanie św. Bernarda (na temat psalmu 91,4.6).

20 maja: Św. Bernardyna ze Sieny, K: LG II, 1438-39; III, 1170-72: Kazanie św. Bernardyna ze Sieny (O chwalebnym Imieniu Jezusa Chrystusa).

26 maja: Św. Filipa Nereusza, K: LG II, 1455-56; III, 1187-88: Kazanie św. Augustyna, bpa (o radości).

9 czerwca: Św. Efrema, Diakon i Dr: LG II, 1488-89; III, 1223-24: Kazanie św. Efrema (Cel życia i upomnienie).

13 czerwca: Św. Antoniego z Padwy, KDr: LG III, 1237-38: Kazanie św. Antoniego z Padwy (Mowa skuteczna jest wówczas, gdy przemawiają czyny).

4 lipca: Św. Elżbiety Portugalskiej: LG III, 1296-98: Kazanie przypisywane św. Piotrowi Chryzologowi (o pokoju).

21 lipca: Św. Wawrzyńca z Brindisi, KDr: LG III, 1333-34: Kazanie św. Wawrzyńca z Brindisi (na Wielki Post).

30 lipca: Św. Piotra Chryzologa, BDr: LG III, 1363-65: Kazanie św. Piotra Chryzologa (O tajemnicy Wcielenia).

20 sierpnia: Św. Bernarda, Opata i Dr: LG IV, 1087-89: Kazanie św. Bernarda (o miłości).

13 września: Św. Jana Chryzostoma, BDr: LG IV, 1154-55: Homilia św. Jana Chryzostoma (Dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć jest mi zyskiem).

26 września: Św. Kosmy i Damiana, MM: LG IV, 1205-07: Kazanie św. Augustyna (na uroczystość męczenników).

<sup>12</sup> Homilie do różnych ksiąg Pisma św.:

14 maja: Św. Macieja, Ap. LG II, 1427-28; III, 1158-59: Homilia św. Jana Chryzostoma do Dziejów Apostolskich.

24 sierpnia: Św. Bartłomieja, Ap. LG IV, 1098-1100: Homilia św. Jana Chryzostoma, do 1 Kor.

3 września: Św. Grzegorza Wielkiego, PDr: LG IV, 1132-34: Z homilii św. Grzegorza Wielkiego, do Księgi Ezechiela.

18 października Św. Łukasza Ew: LG IV, 1281-83: Homilia św. Grzegorza Wielkiego, papieża, do Ewangelii.

<sup>13</sup> Komentarze do różnych ksiąg Pisma św.:

20 stycznia: Św. Sebastiana, M. LG III, 1053-54: Z komentarza św. Ambrożego, biskupa, do ps.118.

30 kwietnia: Św. Piusa V, P: LG II, 1373-74: Z komentarza św. Augustyna, biskupa do Ewangelii św. Jana.

12 maja: Św. Nereusza i Achillesa, M. LG II, 1422-23; III, 1154-55: Z komentarza św. Augustyna, biskupa do Psalmów.

Analiza tekstów przeznaczonych dla poszczególnych świętych pozwala dostrzec w nich wielkie bogactwo tematów, jakie winny być wykorzystane w kazaniach na dzień, w którym patronem jest dany święty. Znajdujemy tam najpierw samo wyjaśnienie kultu świętych i jego stosunku do czci oddawanej Bogu. Ponadto są tam wydarzenia z życia świętych, pochwała określonego stanu lub stylu życia, ukazanie obowiązków związanych z odpowiednim stanem, modlitwy i różne pouczenia.

## I. KULT ŚWIĘTYCH, JEGO UZASADNIENIE KORZYŚCI Z NIEGO DLA NAS I STOSUNEK TEGO KULTU DO CZCI ODDAWANEJ BOGU

Najważniejsze pytania, które trzeba postawić rozważając kult świętych, dotyczą jego istoty, sensu, korzyści, jakie on nam daje, a przede wszystkim pytania o jego relację do czci oddawanej Panu Bogu. Ważne jest, jak sami święci wypowiadają się na ten temat.

Kaznodzieje, wzywając wiernych do oddawania czci świętym, ukazywali najpierw zasadność takiej praktyki. Potrzebę kultu męczenników prosto uzasadniał św. Augustyn. Ten święty biskup twierdził, że

wspominamy męczenników [...] ze czcią i miłością, podobnie jak czcimy już w tym życiu świętych mężów Bożych, bo czujemy, że i oni są gotowi ponieść takie same męki za prawdę Ewangelii. Jednakże z większą pobożnością czcimy pamięć męczenników, bo

11 czerwca: Św. Barnaby, Ap.: LG II, 1495-97; III, 1230-32.: Z komentarza św. Chromacjusza, biskupa do Ewangelii św. Mateusza.

10 października: Św. Dionizegi, B. i Towarzyszy, M. LG IV, 1255-57: Z komentarza św. Ambrożego, do Psalmów.

28 października: Św. Szymona i Judy Tadeusza, Ap.: LG IV, 1303-04: Z komentarza św. Cyryla Aleksandryjskiego do Ewangelii św. Kana.

15 listopada: Św. Alberta Wielkiego, BDr: LG IV, 1348-49: Z komentarza św. Alberta W., do Ew. św. Łukasza.

22 listopada: Św. Cecylii, DzM: LG IV, 1376-77: Z komentarza św. Augustyna, biskupa, do Psalmów.

6 grudnia: Św. Mikołaja, B: LG I, 967-969: Z komentarza św. Augustyna, biskupa, do Ewangelii św. Jana.

27 grudnia: Św. Jana Ap. i Ew.: LG I, 1010-11: Z komentarza św. Augustyna, biskupa, do Listu św. Jana.

Teksty wspólne o pasterzach: LG I, 1162-63: Z komentarz św. Hilarego, biskupa, do psalmu 127.

ci już odnieśli zwycięstwo w boju, podczas gdy owi święci mężowie muszą być wypróbowani jeszcze tu, na ziemi (LG I, 987-988).

Cześć oddawana świętym przynosi korzyści przede wszystkim nam. Z takim twierdzeniem wystąpił w czasie jednego ze swoich kazań, które obecnie Liturgia Godzin przeznaczona na Uroczystość Wszystkich Świętych (LG IV 1315-1317), św. Bernard z Clairvaux<sup>14</sup>. Swoich słuchaczy usiłował przekonać, że nasz kult niczego świętym nie dodaje. Natomiast korzyści z tego odnosimy my sami, gdyż czcząc świętych, rozpala się w nas „płomień wielkich pragnień”. Pierwszym z nich jest „chęć przebywania w ich upragnionym gronie”, a z tym zaś jest związane „zjednoczenie się i radość we wspólnocie wszystkich świętych” oraz „udział w ich szczęściu”. „Drugim pragnieniem, które budzi w nas wspomnienie świętych jest, aby Chrystus – nasze życie ukazał się tak jak im również i nam, abyśmy i my ukazali się z Nim w chwale”. Inną ważną korzyścią, jaką odnosimy z kultu świętych, a na którą zwraca jeszcze uwagę św. Bernard, jest ich pomoc dla nas, bowiem „za ich łaskawym wstawiennictwem otrzymamy to, co przerasta nasze możliwości” (LG IV 1317).

Św. Augustyn podkreśla, że cześć oddawana świętym zachęca nas do ich naśladowania, daje nam udział w ich zasługach i „zapewnia o ich wstawiennictwie” (LG I, 987). Należy jednak pamiętać „że nawet wszyscy święci nie potrafią” uczynić kogoś tak drogim Chrystusowi, jak może to uczynić on sam. Jest to osobista sprawa każdego z nas. „A jeśli chcesz, by Chrystus miłował cię i wspierał, miłuj Go, postępuj zawsze zgodnie z Jego wolą” i bądź przekonany, „że choćby cię opuścili wszyscy święci i wszystkie stworzenia, On zawsze stanie przy tobie we wszystkich twoich potrzebach” – takie maksymy głosił św. Kajetan (1480-1547), kapłan (LG IV, 1031).

Kult świętych, podobnie jak i cześć oddawana Najświętszej Maryi Pannie, nie jest zagrożeniem dla uwielbiania Boga w Trójcy Jedynej. Tę prawdę mocno podkreślał już św. Augustyn, który mówiąc najpierw o dobrodziejstwach płynących z oddawania czci męczennikom, wyraźnie zaznacza, że „ołtarze w miejscach poświęconych męczennikom, nie im są wznoszone, lecz

---

<sup>14</sup> Św. Bernard z Clairvaux (1090-1153), SOCist, filozof, teolog, jeden z twórców spekulatywnego mistycyzmu na Zachodzie, ojciec i doktor Kościoła, zwany „doctor mellifluus” – zob. S. Kę d z i o r a, J. M i s i u r e k. *Bernard z Clairvaux*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Grygielewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976 kol. 301-302.

Bogu” I żeby to wszystko było jasne, tłumaczy ten problem w sposób bardzo praktyczny, pisząc:

żaden bowiem z biskupów, stojąc przy ołtarzu, gdzie spoczywają ciała świętych, nie powie: ofiarujemy tobie, Piotrze czy Pawle, czy też Cyprianie. Bo ofiarę składa się Bogu, który jest nagrodą męczenników; a składa się ją w miejscach im poświęconych, aby sama pamięć o tym miejscu budziła w nas uczucia miłości dla tych, których możemy naśladować, i ku Temu, co daje nam moc ich naśladowania (LG I, 987).

I wprost bałwochwalstwem nazywa tenże św. Augustyn składanie ofiary komu innemu niż Bogu. Następnie, powołując się na Pawła i Barnabę, którym chciano złożyć ofiary, gdy dokonali cudu, zwraca uwagę na konieczność wzbraniania się przed odbieraniem przez kogokolwiek czci takiej, która należy się tylko Bogu (LG I, 988).

## II. WYDARZENIA Z ŻYCIA ŚWIĘTYCH TEMATEM ROZWAŻAŃ KAZNODZIEJÓW

W kazaniach i homiliach przeznaczonych dla poszczególnych świętych, w dniu ich liturgicznego wspomnienia, zwykle spotykamy ważniejsze szczegóły z ich życia czy śmierci, zwłaszcza śmierci męczeńskiej.

Dla apostołów czymś najważniejszym, co akcentowali kaznodzieje, było ich wybranie i powołanie przez Chrystusa (św. Piotr LG II, 1261-1262; III, 1131-1132; 1278-1280; Mateusz LG IV, 1199) czy przez grono współbraci (św. Maciej LG II, 1427-1428) lub jakieś ważne spotkanie się ze swym Mistrzem (św. Tomasz LG III, 1292-1293; Jakub: LG III, 1345-1346; Andrzej LG I, 955-956; IV, 1385-1386) czy męczeńska śmierć (Piotr i Paweł: LG III, 1278-1280; IV, 1365-66) względnie – jak w przypadku św. Piotra – także przekazanie mu najwyższej władzy w Kościele (LG III, 1279-1280; por. LG III, 1131-1132). W homilii na święto Filipa i Jakuba (6 maja), jest podkreślone nauczanie Apostołów (LG II, 1401-1402), a na wspomnienie św. Barnaby – zadanie dane Apostołom przez Chrystusa, wypowiedziane w słowach: „Wy jesteście światłością świata” (LG II, 1495-1497). Ponadto – według św. Jana Chryzostoma – św. Paweł Apostoł był idealnym wprost wzorem, na przykładzie którego w swojej homilii mógł wyjaśnić słuchaczom „kim jest człowiek, jak wielka jest szlachetność naszej natury, do jak wielkiego męstwa zdolne jest stworzenie” (LG III, 1067-1068).

W kazaniach o męczennikach kaznodzieje podkreślali przede wszystkim ich męczeńską śmierć, ucząc równocześnie o śmierci i o okolicznościach,

jakie jej towarzyszyły. Św. Ambroży uważa, że prześladowania są czymś korzystnym dla Kościoła. Jeżeli bowiem „wiele jest prześladowań, to i wiele prób, a gdzie wiele nagród, tam i wiele zmagania” Korzystne jest także i to, iż jest wielu prześladowców, „albowiem wśród wielu prześladowców łatwiej znaleźć wieniec zwycięstwa” Przykładem na to jest św. Sebastian. „Gdyby był tylko jeden prześladowca, Sebastian nie otrzymałby zapewne wieńca jako męczennik” (LG III, 1053-1054). Świat – jak zaznacza św. Augustyn – „przeciw żołnierzom Chrystusa wysyła dwie armie: schlebia, aby zwieść, trwoży, aby załamać” (LG III, 1061).

Sama śmierć dla męczennika jest niczym innym jak opuszczeniem „siedzi-by ciała”, aby w chwale „przenieść się do nieba” (LG I, 1001). Dzięki bowiem wyznaniu wiary „żołnierze Chrystusa i Boga nie umierają, ale doznają nagrody” (LG IV, 1030). Bóg w czasie męczeństwa tylko „ciało swojego męczennika wydaje rękóm złoczyńców”, a „duszę, ufną w niezwykłą moc wiary”, strzeże „niezawodną pomocą swojej opieki” (LG II, 1357). „Męczennicy rodzą się, gdy umierają, zaczynają życie, gdy je kończą, żyją, gdy są zabijani, jaśnieją na niebie, kiedy na ziemi ogłasza się ich koniec” – oto podstawowe stwierdzenia św. Piotra Chryzologa, biskupa, na temat śmierci męczenników (LG II, 1441-1443). Św. Jan Chryzostom, mówiąc w swojej homilii, jak to Chrystus przepowiedział synom Zebedeusza śmierć męczeńską, twierdzi, że właśnie wtedy „wielkie zapowiedział im dobra”, gdyż będą przez to mieć udział w męce swojego Mistrza (LG III, 1346).

Śmierć tę męczennicy przyjmują chętnie, gdyż są pewni nagrody u Boga. Zwraca na to uwagę już Orygenes (LG II, 1479), a także św. Beda Czcigodny, w swojej homilii przeznaczony na dzień męczeństwa św. Jana Chrzciciela (LG IV, 1124). „Chętnie umrę dla Boga [...] Pozwólcie mi się stać pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga [...]” – tak w jednym ze swoich listów pisał św. Ignacy Antiocheński, biskup i męczennik, do Rzymian (LG IV, 1277). Również z akt prokonsularnych męczeństwa św. Cypriana (ok. 210-258), biskupa, dowiadujemy się, że gdy odczytano mu wyrok śmierci, „rzesza braci wołała: «I my także chcemy umrzeć razem z nim»” (LG IV, 1181).

Przez dwa kolejne dni gorąco pragnąłem ponieść śmierć męczeńską i znosić wszystkie katusze, jakie wycierpieli męczennicy [...] Jezu mój, Zbawicielu [...] nie uchylę się od łaski męczeństwa [...], kiedy przyjdzie mi doznawać śmiertelnej katuszy, przyjmę ją w największej radości i rozkoszy duchowej z Twojej ręki

– tak rozmawiał z Chrystusem – Królem męczenników, o swoim przyszłym męczeństwie św. Jan de Brebeuf († 1648), kapłan z Ameryki Północnej (LG

IV, 1288-1289). Motyw nagrody podkreśla jeszcze św. Augustyn stwierdzając, że „gdyby śmierć nie była tak gorzka, to i chwała męczenników nie byłaby tak wielka” (LG I, 969). Dobrym wzorem męstwa w cierpieniu jest św. Paweł Apostoł, który „zamknięty w więzieniu, czuł się jak w niebie. Uderzenia i razy przyjmował chętniej niż inni odznaczenia. Cierpienia cenił nie mniej od nagród, owszem te właśnie uważał za nagrody i dlatego nazywał je Bożą łaską” (LG III, 1075). O gotowości św. Agnieszki na męczeństwo pisze św. Ambroży: „Nie tak chętnie podążałaby w dniu zaślubin ku oblubieńcowi, jak ochoczo i z radością szła na miejsce kaźni. Wszyscy płaczą, ale nie ona” Ta młoda męczennica, zanim pomodliła się i położyła głowę pod miecz, wyznała: „Moim wybranym jest Ten, który mnie pierwszy wybrał” A następnie, zwracając się do kata, rzekła: „Dlaczego zwlekasz, kacie? Niechaj umiera ciało miłowane oczyma ciała. Takiej miłości nie pragnę” (LG III, 1057). Św. Marcin I (†656), papież i męczennik, uwięziony przez cesarza Konstantyna II w 653 r., czuje się opuszczony przez ludzi, ale mimo to nie tylko nie lęka się śmierci, lecz wprost czeka na nią, pokładając nadzieję w Bożym miłosierdziu, „że nie będzie zwlekał i jak przyrzekł, położy kres jego losowi” (LG II, 1337-1338). O wielkiej wartości swoich cierpień był świadom także św. Tomasz More (1477-1535), gdy pisał w swoim liście z więzienia: „Moje cierpienie, połączone z zasługami krwawej męki Chrystusa [...] złagodzi przeznaczoną dla mnie karę w czyśćcu, a dzięki Bożej łaskawości powiększy zasługę na niebo” (LG III, 1251).

Godne podziwu jest męstwo męczenników. „A gdy groźbami i mękami chciano ich nakłonić do odstępstwa od wiary, stali mężnie w miejscu bojowania, odważni w mowie, z duszą nieskalaną, silniejsi od tych, którzy nad nimi się pastwili” (LG II, 1462). A działo się tak, gdyż to „Chrystus dopomagał z nieba swoim męczennikom i swoich wyznawców wzmacniał w walce i podnosił na duchu” (LG II, 1462). Takim męstwem wykazał się św. Polikarp (†ok.155), biskup (LG III, 1138-1139), męczennice: Perpetua i Felicyta (†ok. 203), które wyszły „z więzienia na arenę, jakby do nieba z pogodnym i promiennym obliczem [...]” (LG II, 1277-1278), Jan Sarkander (1576-1620), proboszcz diecezji ołomunieckiej (LG II, 1462-1463), czy męczennicy ja-  
pońscy: Paweł Miki i jego towarzysze (LG III, 1109-1110).

W męczeństwie ukazuje się moc wiary. Jest to szczególnie widoczne wtedy, gdy męczeńską śmierć ponosiły osoby w młodym wieku, jak np. św. Agnieszka (LG III, 1056-1057) czy św. Maria Goretti (1890-1902), dziewica (LG III, 1303-1303). Św. Augustyn, podkreślając wielkie męczeństwo św. Wincentego, diakona, równocześnie stwierdza, iż „święty Wincenty zwyciężył w Tym, który świat zwyciężył. [...] jeżeli w [...] męczeństwie bierze się

pod uwagę wytrwałość ludzką, rzecz cała zaczyna wyglądać nieprawdopodobnie. Jeśli zaś rozważy się moc Bożą, nieprawdopodobieństwo ustaje” (LG III, 1061). „Męczennicy Chrystusowi z Chrystusem zwyciężają Moce i Władze: wspólnie z Nim triumfują nad nimi, aby skoro stali się uczestnikami Jego cierpień, mieli też udział w tej chwale, którą On swoim cierpieniem osiągnął” – stwierdza Orygenes w swoim dziele *Wezwanie do męczeństwa* (LG II, 1479-1480). Z akt świętych męczenników Justyna (†ok. 165) i towarzyszy dowiadujemy się, że gdy prefekt Rustyk ogłosił im wyrok, iż będą biczowani, a następnie ścięci, „święci męczennicy, wielbiąc Boga”, odważnie poszli na miejsce kaźni (LG II, 1476-1478).

Orężem, za pomocą którego walczy męczennik, jest miłość. W przypadku św. Szczepana

miłość Boga nie dała mu ulec srożącym się przeciw niemu Żydom; miłość bliźniego kazała mu orędownać za tymi, którzy go kamienowali. Z miłości ganił błędzących, aby się poprawili; z miłości modlił się za obrzucających go kamieniami, aby nie byli ukarani. Mocny miłością przewyciężył zapamiętałą nienawiść Szawła... Jego święta i niestrudzona miłość pragnęła zdobyć modlitwą tych, których nie zdołała nawrócić upomnieniami (LG I, 1001).

Z miłością łączy się niezwykła łagodność w czasie męczeństwa. Widoczne to jest np. w męczeństwie św. Wincentego, diakona. „Tak wielkie cierpienie objęło wszystkie jego członki, a przecież taki spokój przemawiał w jego słowach, iż zdumieni moglibyśmy sądzić, że w czasie męczeństwa Wincentego ktoś inny przemawiał, ktoś inny cierpiał” I tak było rzeczywiście. „Ciało [...] było poddane cierpieniu, Duch zaś przemawiał. A kiedy przemawiał Duch, to nie tylko złość słabła, ale i słabość nabierała mocy” (LG III, 1061). Św. Cyprian (ok. 210-258), biskup i męczennik, wskazuje jeszcze na inny „oręż niebieski”, tak bardzo potrzebny na „dzień walki i ostatecznych zmagañ” Orężem tym są posty, czuwania i modlitwy. Nazywa je także „murami obronnymi i duchowymi strzałami”, które chronią męczenników (LG IV, 1179-1180).

Ścisły związek pomiędzy śmiercią męczenników a śmiercią Chrystusa podkreśla św. Augustyn w swoim kazaniu. Ich śmierć bowiem została „zapłacona” śmiercią Chrystusa. „Śmierć wielu nabył umierający Chrystus, który gdyby nie umarł, ziarno pszeniczne nie doznałoby pomnożenia” (LG IV, 1205-1207).

Męczennicy są wdzięczni Bogu za dar męczeństwa. Św. Polikarp († ok. 155) tuż przed swoją męczeńską śmiercią

z rękami skrępowanymi z tyłu, podobny do pięknego jagnięcia, wybranego na miłą i całopalną ofiarę Bogu, podniósł oczy w górę i rzekł: „Panie Boże [...] błogosławię Cię za to, iż zechciałeś, bym w tym dniu i w tej godzinie wraz z całą rzeszą męczenników miał udział w kielichu Chrystusa twego, dla zmartwychwstania na wieki duszy i ciała, w nieskazitelności Ducha Świętego [...] wielbię Cię za wszystko, błogosławię Tobie i wystawiam Ciebie przez wiecznego i niebieskiego arcykapłana Jezusa Chrystusa [...]” (LG III, 1138).

Podobnie, gdy prokonsul Galerius Maksymus odczytał św. Cyprianowi (ok. 210-258) wyrok skazujący go na ścięcie mieczem, święty biskup rzekł: „Bogu niech będą dzięki” (LG IV, 1181).

Homilie przeznaczone na dni świętych męczenników zwracają jeszcze uwagę na bardzo ważny fakt, a mianowicie na to, że męczennicy dopełniają to, czego „nie dostaje cierpieniem Chrystusa” (LG II, 1422-1423).

„Ponieważ liczne są rodzaje prześladowań, dlatego liczne są też rodzaje męczeństwa” – z takim twierdzeniem występuje św. Ambroży, biskup. Wypowiedź tę objaśnia następująco: „Każdego dnia stajesz się męczennikiem – świadkiem Chrystusa” Kiedy to się dzieje? Wtedy, gdy pokonujesz pokusy „ducha nieczystości”, „ducha chciwości”, „ducha pychy” (LG IV, 1255-1257).

Homilie przeznaczone dla pasterzy mówią przede wszystkim o ich gorliwej pracy. Takim pasterzem był św. Augustyn z Canterbury († 605), biskup. „Dzięki łasce wszechmogącego Boga” i jego wysiłkom „lud Anglów [...] porzuciwszy mroki błędów oświecony został światłem wiary świętej” (LG II, 1458). W dniu liturgicznym kapłana, św. Franciszka Ksawerego (1506-1552), homilia wzięta z jego listu do św. Ignacego Loyoli mówi o pracy misyjnej tego wielkiego świętego patrona dzieł misyjnych. Czytamy tam m.in. że św. Franciszek „nie przestaje chrzczyć dzieci [...] które nie dają mu spokoju ani czasu na odmawianie oficjum, jedzenie czy spanie, zanim nie nauczy ich jakiejś modlitwy” (LG I 961). Gorliwym pasterzem był też św. Norbert (ok. 1080-1134), biskup, który „ze szczególną skutecznością wprowadzał reformy gregoriańskie” Odznaczał się „nieustraszoną wiarą”, ujmującym sposobem życia i szczególnym darem wymowy. „Niósł gorejące Boże słowo, które paliło wady, rozwijało cnoty, napępniało mądrością dusze odpowiednio usposobione” (LG II, 1486-1487).

Biskup spełniający swoją pasterską posługę w diecezji jest porównywany do sternika siedzącego przy sterze Kościoła. Stąd też jego obowiązkiem jest mocne trzymanie steru wiary, aby się „nie poddał potężnym falom nawałnic tego świata” Powinien on wyzbyć się wszelkiego lęku, bo chociaż morze jest wielkie i rozległe oraz wzburzone, to jednak

jest pewne, że wśród zmiennego świata Kościół Pana, zbudowany na fundamencie Apostołów, pozostaje na nim niewzruszony [...]. Uderzają weń fale, lecz nie mogą nim zachwiać, a chociaż często prądy świata z szumem rozbijają się o niego, pozostaje on dla wszystkich zbawiennym i bezpiecznym portem (LG I, 970-972).

Św. Grzegorz z Nazjanzu (330-389) pisze o swoich bliskich związkach ze św. Bazylim Wielkim (330-379). Złączyły ich wspólne studia w Atenach, a zwłaszcza to, gdy wyznali sobie swoje „wspólne pragnienie, by szukać właściwej filozofii życia” Odtąd żyli pod jednym dachem i dzielili jeden stół. A współzawodnicząc ze sobą, walczyli „obaj nie o to, kto będzie miał pierwszeństwo, lecz kto ma drugiemu ustąpić” Obaj mieli „jeden cel: uprawianie cnoty, życie dla przyszłych nadziei i oderwanie się od tego świata” wpierw, zanim z niego odejdą. Za „wielki zaszczyt i wielkie imię” uważali „być i nazywać się chrześcijaninami” (LG I, 1028-1030).

Nie tylko życie świętych pasterzy wypełnione pracą było budujące, lecz także ich śmierć. Taka była np. śmierć św. Bedy Czcigodnego, który do końca nauczał i dyktował swoją książkę, rozdał wszystko, co miał (te „cenne rzeczy” to „pieprz, chusteczki i pachnąca żywica”), poprosił „o odprawienie Mszy św. i gorącą modlitwę w jego intencji”, wyraził swoje pragnienie połączenia się z Chrystusem, patrząc na kościół, wzywał Boga i „złożony na ziemię wydał ostatnie tchnienie, śpiewając «Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu»” (LG II, 1449-1450).

Wydarzenia z życia dziewic także znalazły się w drugim czytaniu Godziny Czytań. Przytycza się np. spotkanie św. Scholastyki (ok. 380-ok. 547) ze swoim bratem, św. Benedyktem. Św. Grzegorz Wielki, papież, wyraźnie zaznacza, że „cały dzień spędzili na modlitwie i świętych rozmowach” (LG III, 1114-1115).

Teksty dla zakonników zwykle podkreślają ich powołanie, a także szczegóły z życia czy zachowanie się w obliczu śmierci. Wymienić tu należy przede wszystkim św. Antoniego (ok. 250-356), opata, dla którego momentem decydującym było usłyszenie w kościele następujących słów z Ewangelii: „jeśli chcesz być doskonałym, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, potem przyjdź i pójdz za Mną, a będziesz miał skarb w niebie” (LG III, 1049-1051). U św. Romualda († ok. 1027), opata, godny wspomnienia był jego dar kontemplacji i zamiłowanie do samotności. Na śmierć czekał bez lęku, „polecił przygotować sobie celę z kaplicą, aby w zamknięciu mógł zachować milczenie aż do śmierci” (LG III, 1244-1245).

Najważniejszymi wydarzeniami z życia świętych mężczyzn były ich osobiste spotkania się z Chrystusem. Takie szczęście miał przede wszystkim dobry łotr, któremu „Zbawiciel ukrzyżowany, przybity do drzewa gwoździa-

mi, obiecuje raj” Ten cud bardziej od innych świadczył o Chrystusowej mocy.

Bo nawrócił złoczyńcę nie widokiem człowieka wskrzeszonego do życia, nie widokiem uciszonego na rozkaz Pana morza i wiatru i nie na widok wyrzucanego szatana, ale czynił to przybity do krzyża, obrzucany obelgami i szyderstwami, znieważany i sponiewierany. I w tym okazała się Jego moc wieloraka. Poruszył ziemię i skruszył skały, i pociągnął ku sobie duszę złoczyńcy twardszą od skały, przywócił mu dobre imię i rzekł do niego: „Dzisiaj ze Mną będziesz w raju” (LG II, 1326).

1. Niekiedy kaznodzieje starają się tłumaczyć symbolicznie niektóre wydarzenia z życia osób świętych. O świętych apostołach Piotrze i Pawle papież Leon Wielki w swoim kazaniu powiedział, „iż w Ciele, którego Głową jest Chrystus, stanowią [oni] jakby światło dwojga oczu” (LG IV, 1366).

Św. Cyprian, biskup i męczennik, porównuje męczennika do żołnierza, który stoczył zwycięską walkę. Uważa, że

jeśli dla żołnierzy jest powodem do chwały wrócić w triumfie do ojczyzny, po zwycięstwie nad wrogiem, to o ileż większym i bardziej słusznym powodem do chluby jest pokonawszy szatana powrócić w triumfie do raju, z którego niegdyś Adam jako grzesznik został wypędzony [...] ofiarować Bogu we wspaniałym darze wiarę nieskażoną, odwagę niezachwianą, pobożność godną chwały, towarzyszyć Chrystusowi [...] stanąć u Jego boku, gdy zasiądzie na sąd, stać się współdziedzicem Chrystusa, dorównać samym aniołom, radować się posiadaniem królestwa niebieskiego [...] (LG IV, 1262).

W kazaniu na narodzenie św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) św. Augustyn wyjaśnia symbolicznie zarówno jego narodzenie, jak i utratę oraz odzyskanie mowy przez Zachariasza. Odnośnie do tego pierwszego, stwierdza:

Jan wyobraża zatem Stary Testament i zapowiada Nowy. Uosabia to, co dawne, dlatego rodzi się z ludzi w podeszłym wieku; uosabia także to, co nowe, dlatego ustanowiony został prorokiem już w łonie matki. Zanim się bowiem narodził, jeszcze w łonie swej matki uradował się przybyciem świętej Maryi. Już wtedy został wyznaczony do spełnienia misji poprzednika; wyznaczony wpierw, nim narodzony; ukazany jako poprzednik Chrystusa, zanim jeszcze Chrystus go zobaczył [...] (LG III, 1258).

Natomiast utratę i odzyskanie mowy przez ojca Jana Chrzciciela św. Augustyn tłumaczy następująco:

Zachariasz milknie i pozostaje niemy aż do narodzin Jana, poprzednika Pańskiego, i dopiero wtedy odzyskuje mowę. Cóż zatem oznacza milczenie Zachariasza, jeśli nie tajemność proroctw, które przed przyjściem Chrystusa były jakby zasłonięte i zamknięte? Otwierają się wraz z nadejściem Chrystusa, stają się jawne, kiedy przychodzi za-

powiadany. Odzyskanie mowy przez Zachariasza w czasie narodzin Jana, odpowiada rozdarciu zasłony w świątyni w czasie śmierci Jezusa. Gdyby Jan zapowiadał samego siebie, Zachariasz nie odzyskałby mowy. Wraca mowa, albowiem rodzi się głos [...] (LG III, 1258).

Ten sam św. Augustyn, nawiązując w kazaniu ku czci św. Piotra i Pawła – w dniu ich święta (29 czerwca) – do wydarzenia z okolic Cezarei Filipowej (Mt 16, 13-20) stwierdza, że wtedy spośród wszystkich apostołów „samemu tylko Piotrowi było dane [...] uosabiać cały Kościół” I dalej kontynuuje ten święty biskup swoją myśl, twierdząc:

Ponieważ uosabiał [św. Piotr] Kościół powszechny, dlatego usłyszał słowa: „Tobie dam klucze królestwa niebieskiego” Otrzymał zatem klucze nie jeden człowiek, ale jeden i powszechny Kościół [...]. Abyście zaś wiedzieli, że to Kościół otrzymał klucze królestwa, posłuchajcie, co na innym miejscu Pan powiedział wszystkim Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego” Potem dodał: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (LG III, 1279).

Św. Grzegorz Wielki, papież, wyjaśnia w swojej homilii symbolikę, jaka kryje się w wysłaniu przez Jezusa Chrystusa po dwóch uczniów w celu głoszenia Ewangelii. Jest to – zdaniem tego papieża – symbol dwóch przykazań miłości: Boga i bliźniego. Jeżeli ktoś „nie ma miłości bliźniego, żadną miarą nie powinien podejmować się obowiązku przepowiadania” Tłumaczy też św. Grzegorz, co to znaczy, że Chrystus Pan „wysłał ich przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał” Wypowiedź ta oznacza, że rzeczywiście „Pan [...] idzie za swymi głosicielami i dopiero wtedy wchodzi do mieszkania umysłu, kiedy poprzedzą Go słowa przepowiadania, kiedy dzięki głoszonym słowom, prawdę przyjmuje umysł” (LG IV, 1281-1282). Wspomnienie św. Marty (29 lipca) dało okazję św. Augustynowi do odkrycia pewnego symbolu w samym przyjęciu Pana Jezusa w domu Marii i Marty. Przedstawił on ten symbol w kazaniu, w którym czytamy:

Marta przyjęła Go [Pana Jezusa] tak, jak zwykło się przyjmować podróżnych. W rzeczywistości jednak służebnica przyjęła Pana, chora Lekarza, stworzenie Stworzyciela. Ta, która miała otrzymać pokarm duchowy, przyjęła, aby zaofiarować pokarm dla ciała (LG III, 1360).

W przygotowaniu uczy przez powołanego na apostoła celnika Mateusza św. Beda Czcigodny – w homilii na święto tego apostoła i ewangelisty – widzi przygotowanie uczy o wiele przyjemniejszej – w przybytku duszy pierwszego ewangelisty „przez wiarę i miłość” W tej samej homilii zostajemy także pouczeni o otwieraniu dla Chrystusa drzwi swego serca. Św. Beda

pisze, że „dzieje się to wtedy, gdy chętnie dajemy posłuch Jego [Jezusa Chrystusa] wewnętrznym i zewnętrznym napomnieniom, kiedy wprowadzamy w czyn to, co poznaliśmy jako zadanie do spełnienia” (LG IV, 1199-1200).

Istota człowieka, a także jego zadania życiowe w pewien sposób kryją się w imieniu, które zostało mu nadane. Św. Metody z Sycylii, biskup, w swoim kazaniu wyjaśnia imię dziewicy i męczennicy św. Agaty. Mówi: „Dobroć Agaty odpowiada imieniu [...]. Agata samym nawet imieniem zachęca, by wszyscy chętnie do niej się uciekali” (LG III, 1108).

2. Zdarza się także, że kaznodzieja, omawiając jakiś szczegół z życia Świętego, pokazuje jak on jest związany z naszą sytuacją życiową i nas dotyczy. Tak czyni np. św. Grzegorz Wielki, papież, w kazaniu ku czci św. Tomasza Apostoła. Komentując spotkanie św. Tomasza z Chrystusem Zmartwychwstałym i jego wyznanie wiary „Pan mój i Bóg mój” oraz Chrystusowe „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”, mówi o tej wypowiedzi następująco: „Słowa te odnoszą się nade wszystko do nas, albowiem my właśnie umysłem przyjmujemy Tego, którego nie zobaczyliśmy zmysłami” (LG III, 1293).

### III. POCHWAŁA OKREŚLONEGO STANU, OSOBY LUB STYLU ŻYCIA

W Godzinie Czytań 24 kwietnia, tj. we wspomnienie św. Fidelisa z Sigma- ringen (1578-1622), kapłana i męczennika, homilię stanowi „Mowa pochwalna” ku jego czci, wygłoszona przez papieża Benedykta XIV Ojciec Święty podkreśla u tegoż świętego nadzwyczajne dzieła miłosierdzia oraz gorliwość „w obronie wiary katolickiej, którą niezmordowanie głosił” (LG II, 1354-1355). Godna pochwały była także misyjna praca w Oceanii św. Piotra Chanela (1803-1841), kapłana i męczennika. W poświęconej mu „Mowie pochwalnej” podkreślono, że mieszkańcy Oceanii nazywali go „człowiekiem najlepszego serca” (LG II, 1367). Św. Dominik (ok. 1170-1221) zasłużył na pochwałę za to, że „odznaczał się tak wielką prawością obyczajów i tak niezwykłą żarliwością w sprawach Bożych, że bez trudu można w nim było rozpoznać wybrane naczynie świętości i łaski. Wyróżniała go też niezachwiana równowaga ducha [...] pełna pokoju wewnętrzna postawa objawiała się na zewnątrz w serdeczności i wesołości spojrzenia” (LG IV, 1033). Godnym pochwały jest także św. Wawrzyniec, męczennik i diakon Kościoła rzymskiego. W tym Kościele „był szafarzem Najświętszej Krwi Chrystusa,

tam też dla imienia Chrystusa przelał krew własną [...] to, co przyjmował u stołu Bożego, to sam ofiarował. Umiłował Chrystusa w swoim życiu, naśladował Go w swojej śmierci” (LG IV, 1037).

„Jak mam was wysławiać, bracia najmężniejsi? Jakimi pochwałami opowiem nieustraszoną waszych serc i stałość wiary? Wytrzymaliście najcięższą próbę, dopóki nie została uwieńczona chwałą, nie wy ulegliście katuszom, ale one wam” – tak św. Cyprian, biskup i męczennik, zwraca się do męczenników w swoim liście, który Liturgia Godzin przeznaczona na homilię dla świętych męczenników Poncjana, papieża, i Hipolita, kapłana (LG IV, 1045-1046).

Wśród męczenników oddzielną grupę stanowią dziewice. Homilie im poświęcone mówią ogólnie o dziewictwie oraz podkreślają zarówno wartość dziewictwa, jak i męczeństwa. Mówi się w nich najpierw, że dziewica jest „ową niewiastą «zaślubioną jednemu mężowi, Chrystusowi»”, zrodzona „ze Słowa nieśmiertelnego Boga, z nierozłącznego z Bogiem Syna” (LG III, 1107), jest „obrazem Kościoła”, gdyż jaśnieje pięknem duchowym. Chrystus powinien całkowicie zawładnąć jej myślami, a ona winna wyczekiwać „w każdej chwili Jego przyjścia” Nasz Pan da się jej pochwytać tylko więzami miłości. Także męczeństwo ma wielką wartość, gdyż Chrystusa najpełniej się znajduje „wśród kaźni, pod ręką prześladowców” (LG I, 966).

Św. Augustyn wskazując, którzy to władcy są szczęśliwi, równocześnie pochwała określony styl życia sprawujących władzę. Na pierwszym miejscu wymienia u nich sprawiedliwość, a następnie pokorę, niesłuchanie pochlebców i służalców i pamięć o tym, „że są tylko słabymi ludźmi” Winni oni ponadto służyć „wszechwładnemu Bogu”, miłować Go, czcić i szanować oraz pomagać swoim poddanym uznawać i kochać Boga. I jeszcze powinni chętnie przebaczać, a karząc winnych nie mogą kierować się zemstą, ale dobrem państwa (LG II, 1384-1385). Spośród władców godny pochwały jest król, św. Henryk (973-1024), który „wiele dokładał starań, aby szerzyło się umiłowanie religii; uposażał kościoły i hojnie je przyozdabiał. We własnych dobrach, w Bamberdze, założył biskupstwo [...] zabiegał o pokój i bezpieczeństwo nowo założonego Kościoła [...]” (LG III, 1320-1321). „Pierwsza legenda starostwiańska” wychwala księcia czeskiego, Waclawa (ok. 707-929 lub 935), który był

wzorem w wyznawaniu wiary. Wspierał wszystkich ubogich, nagich odziewał, łaknących żywił, podróżnych przyjmował zgodnie z nakazem Ewangelii. Nie dozwalał wyrządzać krzywdy wdowom, miłował wszystkich ludzi, biednych i bogatych. Wspomagał sługi Boże, uposażał kościoły” (LG IV, 1210-1211).

## IV OBOWIĄZKI ZWIĄZANE Z ODPOWIEDNIM STANEM

Homilie z Liturgii Godzin nie tylko pochwalają określone osoby, stan czy styl ich życia, ale także wskazują na obowiązki, które z danym stanem są związane.

Duchowni jako „ci, którzy są powołani do stołu Pana, powinni promieniować przykładem życia obyczajnego [...] wolnego od wszelkiej pospolicości i skażenia”, gdyż to nie tylko do Apostołów, ale także do wszystkich ich następców, czyli kapłanów i duchownych, Jezus Chrystus powiedział: „Wy jesteście solą ziemi [...] wy jesteście światłością świata” – przypomniał to i sobie, i innym duchownym św. Jan Kapistran (1386-1456), kapłan. Twierdził on, że „kto [...] otrzymał zadania troszczenia się o innych, na samym sobie powinien okazać, jak trzeba postępować w domu Bożym” (LG IV, 1298-1299).

Św. Augustyn, biskup, jest świadomy konieczności zdania rachunku „z tego brzemienia”, które złożono na jego barki i dlatego „nie opuszcza go troska o godne spełnianie tego urzędu” Najbardziej jednak lęka się tego, sprawując powierzony mu urząd, aby nie pociągało go w tym urzędzie bardziej to, co dla niego jest niebezpieczne, niż to, co dla powierzonych mu wiernych jest zbawienne. Jako biskupa przeraża go fakt, że jest dla wiernych, gdyż to niesie ze sobą niebezpieczeństwa. Równocześnie pociesza go to, że jest z nimi jako chrześcijanin. I dlatego ten święty biskup prosi swoją owczarnię o wspieranie go modlitwą i posłuszeństwem, aby mógł bardziej radować się z tego, że jej służy niż z tego, że jej przewodzi (LG IV, 1192-1194).

Św. Augustyn poucza pasterzów – komentując trzykrotne zaparcie się Piotra i późniejsze trzykrotne wyznanie przez niego miłości w stosunku do Chrystusa – na czym polega pasienie przez nich poleconych im owiec. Mówi:

paść owce Pana ma być dowodem miłości, tak jak dowodem lęku było zaparcie się pasterza. Ci, którzy pasą owce Chrystusa tylko dla siebie, a nie dla Niego, okazują, że kochają nie Jego, lecz samych siebie [...]. Bo cóż innego mogą znaczyć te słowa Pana: „miłujesz Mnie? Paś owce moje” To znaczy: jeśli Mnie miłujesz, to nie myśl o sobie, lecz o moich owcach. Paś je jako moje, a nie jako swoje; szukaj w nich chwały mojej, a nie swojej własnej; własności mojej, a nie twojej; pożytku mojego, a nie twojego [...] miłość Chrystusa powinna gorzeć w duszy pasterza tak wielkim płomieniem, by w nim zagasł naturalny lęk przed śmiercią [...] powinni aż do śmierci walczyć za prawdę i aż do rozlewu krwi przeciwstawiać się grzechowi ci, którym Pan powierzył pieczę nad owcami i ustanowił ich nauczycielami i pasterzami (LG I, 967-969; por. LG III, 1103-1104).

„Nie bądźmy jako nieme psy, nie bądźmy milczącymi gapiami, najemnikami uciekającymi przed wilkiem, ale pasterzami troskliwymi, czuwającymi nad owczarnią Chrystusa. Dopóki Bóg udziela nam siły, głosmy całą prawdę Bożą wielkim i małym, bogatym i ubogim, ludziom wszelkiego stanu i wieku, w porę i nie w porę” – takie wezwanie do pasterzy skierował św. Bonifacy (673-754), biskup i męczennik (LG II, 1484-1485).

Biskupi i kapłani, jeśli naprawdę chcą nimi być, powinni nieustannie rozpamiętywać „przykład tego, którego Bóg ustanowił Kapłanem na wieki” oraz powinni iść Jego śladami. Noszenie imienia pasterza i działanie w imieniu Chrystusa Pana, a także wyróżnienia, jakie z tego tytułu spotykają pasterzy, zobowiązuje ich do realizowania tego, co wynika z przyjętej sakry biskupiej, a mianowicie: gorliwa troska o nauczanie i wierność w duszpasterzowaniu. To wszystko przypomniał swoim braciom w biskupstwie św. Tomasz Becket, biskup i męczennik (LG I, 1022-1023).

Dziewicom św. Aniela Merici (ok. 1470-1540) w swoim „duchowym testamentie” zostawia polecenie, aby jedyną pobudką ich trosk i rozporządzeń była „miłość Boża i gorliwość o zbawienie dusz” (LG III, 1077).

## V NAŚLADOWANIE ŚWIĘTYCH I ODPOWIADANIE NA WEZWANIA JAKIE DO NAS KIERUJĄ

„O jakże szczęśliwi i błogosławieni są ci, którzy miłują Pana i pełnią Jego polecenia zawarte w Ewangelii: «Będiesz miłował Pana Boga twego, z całego serca twego, z całej duszy twojej, a bliźniego swego jak siebie samego»” – po takim „wprowadzeniu” św. Franciszek z Asyżu (1182-1226) apeluje do wszystkich: „Miłujmy przeto Boga, czcijmy Go czystym sercem i czystym umysłem [...]. Miłujmy bliźnich jak samych siebie [...] pełnijmy uczynki miłosierdzia, one bowiem obmywają dusze z brudu grzechu” (LG IV, 1243-1244). Natomiast Peruwiańczyk, św. Marcin de Porres (1579-1639), zakonnik, który przez całe życie opiekował się chorymi, „wskazuje przykładem własnego życia, że zbawienie i świętość można osiągnąć na drodze podanej nam przez Jezusa Chrystusa”, tj. na drodze realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego – głosił w swojej homilii Jan XIII, papież (LG IV, 1327-1328). Wezwaniem do obrania podobnego stylu życia jest św. Elżbieta Węgierska (1207-1231), matka trojga dzieci, która prowadziła głębokie życie duchowe, a po śmierci męża obrała dobrowolne ubóstwo i oddawała się pielęgnowaniu ubogich (LG IV, 1363-1364).

Św. Jan Chryzostom w swojej homilii ku czci św. Pawła najpierw przedstawił jego cnoty, a zwłaszcza męstwo, a następnie zwrócił się do swoich

słuchaczy: „Proszę was, abyście tak wspaniały wzór męstwa nie tylko podziwiali, ale i naśladowali. W ten sposób będziecie mogli mieć udział w jego nagrodzie” (LG III, 1075). W kazaniu o św. Jerzym († ok. 304), męczenniku, św. Piotr Damian apeluje: „Drodzy bracia! Nie tylko podziwiamy, ale również naśladowujemy tego żołnierza wojska niebieskiego [...]. Oczyszczajmy się zatem, stosownie do polecenia św. Pawła, od wszelkiej skazy ciała i ducha [...]” (LG II, 1357). Św. Augustyn, biskup, w kazaniu ku czci św. Wawrzyńca, diakona, najpierw przedstawił jego umiłowanie Chrystusa aż do męczeńskiej śmierci, a następnie zwrócił się do swoich słuchaczy z apelem: „I my, bracia, jeśli naprawdę miłujemy, naśladowujemy Zbawiciela. Nie możemy wydać piękniejszego owocu miłości, jak przykład naśladowania Chrystusa. «Chrystus cierpiał za nas i zostawił nam wzór, abyśmy szli Jego śladami»” (LG IV 1037-1038).

Jako wzór cierpliwości w niepowodzeniach ukazana została św. Franciszka Rzymska (1384-1440), zakonnica. Bóg poddał próbie jej cierpliwość „nie tylko przez pozbawienie jej dóbr materialnych. Także na własnym jej ciele zechciał ją doświadczyć przewlekłymi i uciążliwymi chorobami [...]. We wszystkich tych przeciwnościach nie zauważono u niej żadnego odruchu zniecierpliwienia, żadnego niezadowolenia z jakiegokolwiek posługi, choćby niewłaściwie spełnionej” (LG II, 1282-1284).

Patrząc na wspaniałe wzory świętych męczenników, św. Klemens, papież wzywa chrześcijan, aby porzucili „próżne i jałowe troski”, a trzymali się „chwalebnych i czcigodnych wskazań naszej tradycji” i starali się osiągnąć to, „co jest piękne, miłe i przyjemne w obliczu naszego Stwórcy” (LG III, 1287).

## VI. POUCZENIA DAWANE NAM PRZEZ ŚWIĘTYCH

Święci, zdobywszy różne doświadczenia z zakresu obcowania z Bogiem, chętnie dzielą się nimi ze swoimi słuchaczami.

### *Pouczenia o Bogu w Trójcy Jedynym i o poszczególnych Osobach Boskich*

O Trójcy Przenajświętszej mówi homilia przeznaczona dla św. Katarzyny Sieneńskiej (1347-1380), dziewicy i doktora Kościoła, wzięta z jej „Dialogu” *O Bożej Opatrzności*. Św. Katarzyna nazywa wiekuiącą Trójcę „morzem głębokim”, w którym im więcej się szuka, tym więcej się znajduje, a im więcej

się znajduje, tym więcej się szuka. Trójca w nienasycony sposób nasycza duszę. W swojej głębokości tak nasycza duszę, że ona zawsze Jej pragnie i pragnie Ją ujrzeć w Jej świetle (LG II, 1370-1371).

Piękny hymn o Bogu Ojcu wyśpiewał św. Augustyn (354-430), biskup i doktor Kościoła, w swoich *Wyznaniach*, w których nazywa Go: „Światłem niezmiernym”, „Prawdą wieczną”, „Miłością prawdziwą”, „umiłowaną Wiecznością”, „Pięknością dawną i zawsze nową” (LG IV, 1120-1121). Św. Ireneusz nazywa Boga „Tym, który sprawia wszystko we wszystkim” I chociaż „w potędze swej i majestacie jest On niewidzialny i niewypowiedziany dla swoich stworzeń”, to jednak „nie jest wszakże nieznan” Poznajemy Go bowiem przez Słowo Boże, Jezusa Chrystusa (LG III, 1271-1272). Na dzień 13 stycznia, tj. na wspomnienie św. Hilarego († 367), biskupa i doktora Kościoła, jako drugie czytanie w Godzinie Czytań wyznaczono fragment traktatu tego świętego *O Trójcy Świętej*. Bóg Ojciec jest tutaj nazywany wiekuistym Bogiem, Ojcem Jednorodzonego, wiekuistego Boga, Bogiem, który jest nie zrodzony (LG III, 1048). Św. Anzelm (1033-1109), zwany ojcem scholastyki, nazywa Boga Stwórcą i Odnowicielem, który mieszka „w niedostępnej światłości”, najwyższą i niedostępną Światłością, „czymś najwyższym spośród wszystkich bytów, które istnieją, od którego nic lepszego nie można sobie wyobrazić” Mówi o Nim: „On jest samym życiem, światłem, mądrością, dobrocią, wieczną szczęśliwością i błogosławioną wiecznością; On jest wszędzie i zawsze” (LG II, 1340). Bóg Ojciec – jak stwierdza św. Alfons Maria Liguori (1696-1787), biskup i doktor Kościoła – „zobowiązał” człowieka do miłowania siebie, obdarowując go duszą, ciałem, stwarzając niebo i ziemię dla niego, a w końcu dając mu swojego Syna Jezusa Chrystusa (LG IV, 1003-1004).

Św. Bernardyn ze Sieny, kapłan, w swoim kazaniu o św. Józefie stara się przybliżyć wiernym prawdę o Bożej Opatrzności. Stwierdza w nim: „ilekroć Boża Opatrzność wybiera kogoś do jakiegoś specjalnego zadania lub do jakiegoś wyjątkowego stanu, daje wszelkie charyzmaty, które tak wybranej osobie są potrzebne do spełnienia jej zadania i powiększają jej piękno duchowe” (LG II, 1297).

Jezus Chrystus to jedyny Pan i prawdziwy Bóg, zrodzony przed wiekami z Ojca, a nie stworzony, który nie jest innym Bogiem aniżeli Bóg Ojciec, ani też nie jest z kogoś innego zrodzony, gdyż Bóg Ojciec jest jedynym Bogiem (LG III, 1048). Dla św. Augustyna (354-430) Jezus Chrystus jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (LG IV, 1121). Św. Augustyn, komentując Pierwszy List św. Jana, także poucza o Jezusie Chrystusie – Odwiecznym Słowie Bożym, które stało się ciałem, z Maryi Dziewicy i zamieszkało wśród nas, i dzięki

temu można było Go dotknąć rękoma. Konieczność Wcielenia święty doktor Kościoła uzasadnia następująco: Chrystus jest Słowem życia. „A więc samo życie objawiło się w ciele [...], aby i oczy mogły ujrzeć rzeczywistość dostępną tylko sercu, by i serca zostały uzdrowione. Bo tylko serce może ujrzeć Słowo, ale ciało można dostrzec i oczami ciała. Zostało nam dane ujrzeć Słowo: stało się Ono ciałem, które można oglądać, aby w ten sposób zostało w nas uzdrowione serce, byśmy nim mogli ujrzeć Słowo” (LG I, 1010-1011). Kazanie „O tajemnicy Wcielenia” wygłosił także św. Piotr Chryzolog (ok. 380-450), biskup i doktor Kościoła (LG III, 1363-1365). O Słowie Bożym, które „zlitowało się nad rodzajem ludzkim i jego słabością [...] w Dziewicy utworzyło sobie świątynię, mianowicie ciało, które uczyniło jakby właściwym dla siebie narzędziem: w nim dało się poznać i mieszkało” – bardzo przekonująco mówił św. Atanazy (295-373) w swoim kazaniu. Ten święty biskup uzasadnia tutaj przyjęcie ciała przez Słowo Boże. Twierdzi, że dzięki takiemu zjednoczeniu ciało „stając się uczestnikiem Słowa, które jest ponad wszystko”, może „umrzeć za wszystkich, a dzięki Słowu, które w nim mieszka” pozostanie nie zniszczone i „przez łaskę zmartwychwstania” będzie mogło uwolnić wszystkich ludzi od skażenia (LG II 1382-1383). Św. Augustyn nazywa Chrystusa Jednorodzonem Synem, przez Którego Bóg wszystko stworzył. On to „pozostając Bogiem stał się człowiekiem i był pośrednikiem Boga i ludzi. Wszyscy, którzy w Niego wierzą, przez obmycie chrzcielne otrzymują odpuszczenie wszystkich grzechów i zostają uwolnieni od wiecznego potępienia” (LG II, 1373). Jezus Chrystus objawia Ojca, „ponieważ od początku jest z Ojcem” On też stał się „szafarzem łask Ojca dla dobra ludzi” – tak o Synu Bożym wypowiada się św. Ireneusz (130-ok. 200), biskup i męczennik (LG III, 1272).

Małe Dziecię – Jezusa Chrystusa – św. Kwodwultdeus, biskup, nazywa wielkim Królem, który chociaż spoczywa w żłóbku, to jednak „panuje w niebie i na ziemi” i „wstrząsa tronem” Heroda. Herod niepotrzebnie się lęka Jezusa, gdyż nie przyszedł On na świat w tym celu, aby pozbawić go panowania, „lecz by pokonać szatana” (LG I, 1017-1018).

Na temat męki naszego Pana wypowiada się św. Tomasz z Akwinu (ok. 1225-1274). Na pytanie, „czy konieczna była dla nas Męka Syna Bożego”, odpowiada, podając dwie racje, a mianowicie: „jako lekarstwo przeciw grzechom oraz [...] jako przykład do naśladowania” Jest to przykład miłości, cierpliwości, pokory, posłuszeństwa i wzgardzenia rzeczami świata (LG III, 1079-1080).

Chrystus – jak uczy św. Jan od Krzyża (ok. 1542-1591) – jest „jakby ogromną kopalnią z mnogimi kamieniami skarbów, gdzie choćby nie wiem

jak się wgłębiało, nie znajdzie się kresu i końca” Wejście „w głębię tych tajemnic” jest możliwe „tylko przez ucisk i cierpienia wewnętrzne i zewnętrzne [...]. Potrzeba do tego również wielkich łask Bożych tak dla umysłu, jak i dla zmysłów oraz usilnych ćwiczeń duchowych” Poznanie Boga jest związane z cierpieniem. I dlatego dusza „im [...] większej pragnie mądrości od Boga, tym bardziej powinna wprawdzie pragnąć cierpień, by przez nie wejść w gęstwinię krzyża” Droga do bogactw Bożej mądrości prowadzi przez „ciemną bramę, to jest przez krzyż” (LG I, 994-995). Dla św. Bonawentury (ok. 1218-1274), „Chrystus jest drogą i bramą [...] wstępowaniem i wędrówką [...] «ubłagalnią na arce Boga» i «tajemnicą zakrytą od wieków»” Jeżeli kto „z pełnym oddaniem zwraca się ku tej ubłagalni, kto wpatruje się w ukrzyżowanego Pana z wiarą i nadzieją, miłością i pobożnością, podziwem i weselem, czcią, uwielbieniem, radością, ten wspólnie z Nim przeżywa Paschę, czyli Przejście. Razem z Chrystusem przechodzi Morze Czerwone wsparty na lasce krzyża. Opuściwszy Egipt wchodzi na pustynię, gdzie kosztuje ukrytej manny; z Chrystusem spoczywa w grobie jako umarły dla spraw tego świata [...]” (LG III, 1322).

Podziwu godny jest ogrom Chrystusowego miłosierdzia. Św. Jan Chryzostom, rozważając w swojej homilii o miłosierdziu, jakie okazał nasz Pan łotrowi, stwierdza: „podziwiamy lekarza, i to tym więcej, gdy przywraca zdrowie ludziom zdawałoby się nieuleczalnie chorym. Słusznie więc podziwu godnym jest Chrystus, gdy leczy rany, dla których nie ma lekarstwa, a grzesznikowi i nierządnicy tak całkowicie przywraca zdrowie duszy, że czyni ich godnymi nieba” (LG II, 1326-1327).

Św. Maria Małgorzata Alacoque (1647-1690), dziewica, koncentruje się na czci Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa, którą nazywa „gorącym pragnieniem naszego Pana” Chcąc ukazać „wielkość” Serca Jezusowego, określa Go: „niewyczerpalnym źródłem, które [...] pragnie tylko wypełnić sobą serca pokorne”; „niezgłębioną otchłanią wszelkich dóbr, do której ubodzy mają się zwracać we wszystkich swoich potrzebach”; „otchłanią radości, w której przepadają wszystkie nasze smutki”; „otchłanią pokory, przeciwko naszej pysze”; „otchłanią miłosierdzia dla nieszczęśliwych”; „otchłanią miłości, w której powinniśmy ukryć całą naszą nędzę” Z Boskiego Serca Jezusa Chrystusa wypływają trzy strumienie: strumień miłosierdzia dla grzeszników, strumień miłości niosący pomoc wszystkim uciśnionym i strumień miłości dla wiernych przyjaciół naszego Pana (LG IV, 1264-1265).

Do nieustannej pamięci o miłości Chrystusa wzywa nas św. Teresa od Jezusa (1515-1582), dziewica i doktor Kościoła. Czynić to należy tym bar-

dziej, że od Niego przecież i przez Niego otrzymujemy wszelkie dobra (LG IV, 1268-1269).

Mówiąc o Duchu Świętym, który wyciska „znamiona” na duszach, św. Cyryl Jerozolimski (315-386), biskup, wzywa do oczyszczenia serca na Jego przyjęcie: „Ustańcie wszelkie przeszkody i zawady [...] przez szczerą wiarę przygotujcie czyste naczynia waszych dusz [...]. Zaczniście obmywać wasze szaty przez pokutę, abyście wezwani do komnaty Oblubieńca, znaleźli się tam czyści” (LG II, 1289-1290). O połączeniu duszy ludzkiej z Duchem Świętym bardzo wymownie i plastycznie mówi św. Maria Magdalena de Pazzi (1566-1607), dziewica. Posługując się obrazem dwóch rzek stwierdza, że „kiedy dwie rzeki spotykają się, wówczas w ten sposób łączą swój bieg, iż mniejsza traci swe imię, a przyjmuje imię większej. Podobnie dzieje się, gdy Duch Święty przybywa do duszy, aby się z nią zjednoczyć. Trzeba więc, aby dusza, która jest mniejsza, zatraciła swe imię, a zdała się zupełnie Duchowi” (LG II, 1453-1454). O związku, jaki istnieje pomiędzy Duchem Świętym a przeżyciami mistycznymi, mówi św. Bonawentura (ok. 1218-1274), biskup i doktor Kościoła. Przeżycia takie dokonują się „w najgłębszych tajnikach duszy” Dar ten otrzymuje tylko ten, kto go usilnie pragnie, „a pragnie tylko ten, kogo przenika ogień Ducha Świętego, ten ogień, który Chrystus zesał na ziemię” (LG III, 1322-1323).

### *O Najświętszej Maryi Pannie*

Wielkim obrońcą Boskiego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny był św. Cyryl Aleksandryjski (370-444), biskup i doktor Kościoła. Powołuje się w swoich wywodach na przekazanie tej prawdy przez uczniów Pańskich (choć nie posługiwali się takim wyrażeniem), Ojców Kościoła (Atanazy) i Pismo św., a następnie wyklada prawdę o dwóch naturach u Jezusa Chrystusa (LG III, 1268-1269). Św. Jan Damasceński w swojej homilii, którą Liturgia Godzin przeznaczona dla Rodziców Najświętszej Maryi Panny, Joachima i Anny, nazywa Maryję „perłą dziewictwa [...] dziewicą przed porodem, dziewicą w czasie rodzenia, dziewicą po porodzie”, jedyną osobą, która „zachowała nieskalane dziewictwo duszy, ducha i ciała [...] doskonalszą od Aniołów [...] Królową Aniołów” Ona jedna „nie znając męża, stała się Matką Boga” (LG III, 1350-1351). Problem dziewictwa porusza także św. Piotr Chryzolog w swoim kazaniu *O tajemnicy Wcielenia* (LG III, 1363-1365).

## *O Aniołach*

O aniołach poucza nas w swojej homilii św. Grzegorz Wielki, papież. Najpierw tłumaczy, „że imię anioł nie oznacza natury, lecz zadanie” Wobec tego Duchy święte w niebie tylko wtedy należy nazywać aniołami, „kiedy przybywają, by coś oznajmić” Aniołowie – jak kontynuuje swoje nauczanie ów święty papież – „zwiastują sprawy mniejszej wagi”, natomiast „wydarzenia najbardziej doniosłe” zapowiadają archaniołowie. „Ponadto niektórzy z nich mają imiona własne, np. Michał oznacza – „Któż jak Bóg”; Gabriel – „Moc Boża”; Rafał – „Bóg uzdrawia” (LG IV, 1217-1218).

Z kazania św. Bernarda, opata, dowiadujemy się o Aniołach Stróżach, których Bóg w swojej dobroci przeznaczył dla każdego człowieka. Ten święty opat nazywa Aniołów Stróżów „naszymi wychowawcami” i twierdzi, że są oni przy nas, aby nas bronić i aby nam pomagać. Za to należy się im od nas wdzięczność. Ale jednak cała nasza miłość i cześć powinna się zwracać „ku Temu, od którego zarówno my, jak i oni otrzymujemy łaskę miłowania i czczenia, dzięki czemu sami zasługujemy na cześć i miłość” (LG IV, 1232-1233).

*O człowieku, jego życiu, wyniesieniu, zadaniach, obowiązkach o tym, co dla niego jest korzystne i o wszystkim, co „ludzkie”*

„Kim jest człowiek, jak wielka jest szlachetność naszej natury, do jak wielkiego męstwa zdolne jest stworzenie, ze wszystkich ludzi najlepiej ukazuje nam św. Paweł” – twierdzi w swojej homilii św. Jan Chryzostom, biskup. Ta „wielkość” apostoła narodów objawiała się w jego nieustannym udoskonalaniu się, we wzrastaniu w gorliwości oraz w ciągłej walce z grożącymi niebezpieczeństwami, którą podejmował zawsze z nowym zapalem (LG III, 1067). Św. Robert Bellarmin (1542-1621), biskup i doktor Kościoła, poucza, iż człowiek rozumny musi pamiętać, że został stworzony na chwałę Bożą i dla zbawienia wiecznego. Jeżeli osiągnie ten cel, będzie szczęśliwy, jeżeli zaś oddali się od niego, będzie nieszczęśliwy (LG IV, 1183-1184). Podobnie nauczał św. Andrzej Kim Taegon, koreański kapłan i męczennik, który uważał, że jeżeli człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, nie uzna Boga Stwórcy, zmarnuje swoje życie (LG IV, 1195-1197). Św. Leon Wielki (ok. 400-461), papież, wskazuje na chrzest jako na fundament powszechnego kapłaństwa wiernych. To zaś z kolei upoważnia wszystkich ochrzczonych do składania duchowych ofiar. Są nimi przede wszystkim „czyste sumienie” i „nieskalana ofiara pobożności” (LG IV, 1334-1335).

„Życie w swej istocie polega na uczestnictwie w Bogu. Uczestnictwo to jest oglądaniem Boga i radością z powodu Jego dobroci. Ludzie więc będą oglądać Boga, aby żyć. Dzięki temu oglądowi stają się nieśmiertelni i wznoszą się ku Bogu” – taki wywód na temat ludzkiego życia przeprowadził św. Ireneusz (130-ok. 200), biskup i męczennik, w traktacie pt. *Przeciw herezjom* (LG III, 1271-1272). Na podstawie nauki o Mistycznym Ciele, św. Jan Eudes (1601-1680), kapłan, realistycznie ukazuje relacje istniejące pomiędzy Chrystusem, a człowiekiem ochrzczonym. Muszę zatem pamiętać, że nasz Pan jest rzeczywiście moją Głową, a ja „jednym z Jego członków” Wszystko Chrystusowe: „duch, serce, ciało, dusza, wszystkie władze i umiejętności”, jest moim, ale i ja muszę Mu oddać wszystko, co moje. Ponadto „muszę być jedno z Chrystusem, podobnie jak ciało stanowi jedno z głową” Jedynie On może dać mi prawdziwe życie, „bo tylko On jest źródłem prawdziwego życia” (LG IV, 1085-1086).

„Błogosławioną powinnością i zadaniem człowieka jest modlitwa i miłość” – oto podstawowa teza św. Jana Marii Vianney’a (1786-1859). I dlatego ten święty kapłan apeluje: „Módlcie się i miłujcie”, gdyż uważa to za „szczęście człowieka na ziemi” (LG IV, 1007). Św. Hilary († 367), biskup i doktor Kościoła, wiedział doskonale, że głównym zadaniem jego życia i jego obowiązkiem względem Boga jest to, aby każde jego słowo i każda jego myśl były tylko o Bogu. Ten święty biskup pisał: „Dar mowy, który od Ciebie otrzymałem, nie może mi przynieść żadnej większej nagrody, jak właśnie tę, abym Ciebie głosząc, Tobie służył i wykazywał nieoświeconemu światu oraz zaprzeczającym temu heretykom, że jesteś Ojcem Jednorodzonego Boga” (LG III, 1047-1048). Podobnie św. Alfons Maria Liguori (1696-1787), biskup i doktor Kościoła twierdził, że „cała świętość i doskonałość duszy polega na umiłowaniu Jezusa Chrystusa, naszego Boga, naszego najwyższego Dobra i naszego Odkupiciela. Ta miłość zespala i podtrzymuje wszystkie cnoty, czyniąc człowieka doskonałym” (LG IV, 1003).

„Kto chce być zawsze z Bogiem – stwierdza św. Izydor (ok. 560-636), biskup i doktor Kościoła – powinien często modlić się i czytać. Albowiem kiedy modlimy się, rozmawiamy z samym Bogiem, kiedy natomiast czytamy, Bóg mówi z nami” Dobrze robi ten, kto i modli się, i czyta, gdyż modlitwami się oczyszczamy, a czytaniem doksztalcamy. Skoro jednak ktoś nie może sobie pozwolić na jedno i na drugie, „to lepiej modlić się niż czytać” (LG II, 1330). „Człowiek staje się podobny do Boga, kiedy w należyty sposób korzysta z umiejętności, jakie zostały dane jego duszy”, czyli „ujawnia” wszystkie cnoty, którymi Bóg nas obdarzył w chwili stworzenia. A czymś najważniejszym jest miłość Boga „z całego serca, ponieważ On pierwszy nas

umiłował” – takie *Wskazania* daje nam św. Kolumban († 615), opat (LG IV, 1381).

Św. Klemens I, papież (koniec I w.), proponuje, abyśmy rozważali o tym, jak „błogosławione, jak przedziwne są dary Boga! Życie w nieśmiertelności, chwała w sprawiedliwości, prawda w wolności, wiara w ufności, panowanie nad sobą w świętości” Te dary my już tutaj poznajemy, natomiast „wielkość i piękno” darów przygotowanych nam przez Boga w życiu przyszłym jeszcze nie jest nam znana. Wniosek jest prosty, a mianowicie: troska abyśmy „otrzymali udział w obiecanych darach” To zaś jest związane z odpowiednim stylem życia (LG IV, 1379-1380).

Przez krew Chrystusa i Jego śmierć „zostaliśmy wybawieni od śmierci. Dzięki Jego uniżeniu, zostaliśmy podźwignięci. Ale i my mamy obowiązek przyczynić się do zbawienia innych, ponieważ jesteśmy członkami Chrystusa. On jest Głową, a my Jego ciałem” – taką logikę ukazuje św. Augustyn, biskup, w swoim kazaniu. To przyczynianie się do zbawienia innych powinno iść aż do ostatecznych granic, tj. do oddania życia za braci (LG III, 1103). Każdy, kto chce być „pożyteczny dla dusz bliźnich” – zdaniem św. Wincentego Ferrariusza (1350-1419) – powinien zwrócić się do Boga całym sercem i prosić Go o to w pokorze, aby obdarzył go „tą miłością, w której mieści się pełnia cnót [...]” (LG II, 1333).

Ponieważ żaden człowiek, z wyjątkiem Matki naszego Zbawiciela, nie jest wolny od grzechów, „które wkradają się z powodu ludzkiej słabości”, Chrystus dał nam „zbawienne lekarstwo w postaci jałmużny [...]” (LG II, 1373).

Szczególnym darem dla człowieka są ubodzy, których – jak radzi św. Wincenty à Paulo (1581-1660), kapłan – „nie powinniśmy oceniać według ich odzienia lub wyglądu ani według przymiotów ducha [...]”, ale „w świetle wiary” Dopiero wtedy zobaczymy, „że zastępują oni Syna Bożego, który zechciał być ubogim” To zaś z kolei sprawi, że posługę względem nich postawimy na pierwszym miejscu. Nawet modlitwę należy opuścić, jeżeli trzeba okazać pomoc potrzebującemu, w którym obecny jest właśnie Bóg. „Nie zaniedbuje się Boga, kiedy się Go opuszcza ze względu na Niego samego, to jest kiedy się opuszcza jedno dzieło Boga, aby wykonać inne” (LG IV, 1208-1209).

Za rzecz bardzo pożyteczną dla człowieka św. Paweł od Krzyża (1694-1775), kapłan, uważa rozmyślanie o Męce Pańskiej. Na tej bowiem drodze dochodzi się do nadprzyrodzonej łączności z Bogiem. „W tej świętej szkole nabywa się prawdziwej mądrości. Tam wyuczyli się jej wszyscy święci” (LG IV, 1290).

Człowiek uczciwy, widząc zło, pragnie je naprawić. Nie zawsze jednak umiejętnie podchodzi do zmieniania ludzi czy reformowania instytucji. Święci i tutaj pragną nam pomóc. Cenne wskazówki dotyczące przeprowadzania wszelkich reform daje św. Jan Leonardi (1541-1609), kapłan. Twierdzi, że „wszyscy, którzy dążą do reformy obyczajów, powinni wpiery i nade wszystko szukać chwały Boga” Następnym warunkiem pomyślnych reform jest dobry przykład samych reformatorów. Powinni oni ukazać się tym, „których pragną przemienić, jako zwierciadła wszelkich cnót, jako światła umieszczone na świeczniku, aby prawością życia i blaskiem obyczajów świecić wszystkim, którzy są w domu Bożym” Potrzebne jest tu poznanie wszystkich chorób Kościoła oraz znajomość sposobów pomocy. W końcu, jeśli chodzi już o samą reformę, to powinna ona się rozpocząć od przełożonych i dopiero od nich łatwo przejdzie na innych (LG IV, 1258-1259).

Nieodłącznym towarzyszem ludzkiego życia jest między innymi: cierpienie, tęsknota, radość i śmierć. A celem tych, którzy zaufali Chrystusowi, jest niebo.

### *O cierpieniu i stosunku do tych, którzy nam zadają cierpienia*

Pisząc o cierpieniu, święci pouczają także, jak mamy się odnosić do tych, którzy nam zadają cierpienia.

Według św. Rajmunda z Penyaafort (ok. 1175-1275), kapłana, sama pomyślność doczesna, gdy równocześnie człowiek żyje w stanie nieprzyjaźni z Bogiem, jest nieszczęściem. Natomiast różne doświadczenia i „ciosy i podwójne, i potrójne [...] należy uważać za dowód miłości i powód do wesela. Mieczem obosiecznym są zewnątrz walki, a wewnątrz obawy” Dla nas dobrym przykładem umiłowania krzyża Chrystusowego jest św. Andrzej – on przyjął krzyż Zbawiciela „z radością duszy” – i św. Paweł, który każe nam się chlubić krzyżem naszego Pana. Stąd konkretne wezwanie do nas, abyśmy pili „wybrany kielich Jezusa” i dzięki składali Panu, dawcy wszelkiego dobra (LG I, 1031-1032). Św. Bernard, opat, przypomina w swoim kazaniu, że człowiek cierpiący nie jest osamotniony, wobec tego w każdym cierpieniu należy widzieć przy sobie Boga. Lepiej więc „żyć w utrapieniu”, byle tylko Bóg był z nami, niż „królować [...] ucztować i doznawać chwały” bez Boga (LG II, 1424-1425). Św. Jan z Avila, kapłan, cierpienie nazywa najskuteczniejszą drogą do chwały. „To jest droga, którą kroczył Chrystus i wszyscy Jego naśladowcy” A „skoro Syn Boży szedł drogą hańby, nie wypada, aby synowie ludzcy szukali dróg zaszczytów” (LG II, 1436-1437). „Bez brzemienia cierpień nie można wejść na szczyty łaski”

– twierdzi św. Róża z Limy (1586-1617), dziewica. I zaraz dodaje, że „miara łask powiększa się wraz ze wzrostem utrapień” To właśnie utrapienia są prawdziwymi i jedynymi schodami do nieba „i nie ma drogi prowadzącej do niego, która byłaby pozbawiona krzyża” (LG IV, 1097-1098). Bardzo cenne są wskazówki św. Piotra Damiana (1007-1072), biskupa, dane swojemu przyjacielowi na temat znoszenia cierpień. Pisał m.in. tak: „drogi i serdeczny Bracie, gdy zewsząd otaczają cię utrapienia, gdy dosięgają cię ciosy Bożej pedagogii, nie popadaj w zwątpienie, nie pozwól wydobyć się żadnej skardze, nie poddawaj się smutkowi. Niech małoduszność nie czyni cię niecierpliwym, ale zawsze na twarzy miej pogodę, w sercu radość, dziękczynienie na ustach” (LG III, 1126-1127).

Jeżeli chodzi o nasz stosunek do tych, którzy nas prześladują, warto posłuchać rady św. Antoniego Marii Zaccarii (1502-1539). Ten święty kapłan radzi zaś, aby prześladowców otaczać miłością i modlić się za nich. „Trzeba – jak mówi Apostoł – «węgle żarzące zgromadzić na ich głowy», to jest mnożyć czyny prawdziwej miłości. Wtedy oni, widząc naszą cierpliwość i łagodność, poprawią swe postępowanie i rozmiłują się w Bogu” (LG III, 1300-1301).

### *O tęsknocie*

Wykład o prawdziwej tęsknocie daje św. Grzegorz Wielki, papież, w swojej homilii, powołując się na św. Marię Magdalenę, która przyszedłszy do grobu nie znalazła ciała Jezusa Chrystusa. Papież ten twierdzi, że „święta [...] tęsknota rośnie, gdy nie znajduje przedmiotu swych pragnień. Gdy zaś oczekiwanie usuwa tęsknotę, oznacza to, że nie była to prawdziwa tęsknota” (LG III, 1335-1336).

### *O radości*

Św. Augustyn, wzywając w swoim kazaniu do radości, nakazuje, aby się „radować w Panu”, i to aż do tego stopnia, że „ustanie radość ze świata” Tłumaczy też, na czym polega ta „radość w Panu”, a mianowicie, że jest to radość „z prawdy, a nie z przewrotności, z nadziei nieśmiertelności, a nie z przemijalnej chwały” (LG II, 1455-1456).

### *O śmierci*

Kaznodzieje, mówiąc o życiu ludzkim, nie pomijają także problemu śmierci. Bardzo krótko, ale dobitnie pisze na ten temat św. Franciszek z Pauli (1416-1507), pustelnik: „Śmierć jest pewna, życie krótkie, znika ono jak

dym” (LG II, 1329). Kto jednak oparł się na Chrystusie jak na skale, ten nie lęka się niczego: ani utraty mienia, ani wygnania, ani nawet śmierci. Skoro bowiem dla niego „życiem jest Chrystus”, to „śmierć jest dla niego zyskiem” – tak nauczał w swojej homilii św. Jan Chryzostom (ok. 349-407), biskup i doktor Kościoła (LG IV, 1154-1155). Na temat śmierci wiele cennych uwag umieścił w swoim liście do matki św. Alojzy Gonzaga (1568-1591), zakonnik. Śmierć nazywa tam „ostatnią podróżą” i „radosnym wydarzeniem” W chwili śmierci „Bóg odbiera nam swój dar tylko po to, aby umieścić go w pewniejszym i bezpieczniejszym miejscu, a ofiarować nam to, czego sami zapagniemy” Przestrzega też swoją matkę, aby nie opłakiwała go, gdy umrze, gdyż w ten sposób obraziłaby „nieskończoną Bożą miłość” On zaś po śmierci będzie jej więcej pomagał niż za życia (LG III, 1246-1247).

Ważne jest przygotowanie się do śmierci. Trzeba to czynić – jak radzi św. Ambroży, biskup – każdego dnia. W ten sposób „dusza przez odrywanie się od pożądań ciała” potrafi stawać się wolna i „osiągnąwszy wyżyny, gdzie nie sięgają już ziemskie pragnienia grożące zagładą”, przyjmuje „podobieństwo śmierci, aby nie doznać zniszczenia śmierci” Św. Ambroży, na przykładzie śmierci Chrystusa, udowadnia, „że to właśnie śmierć sprowadziła nieśmiertelność, że śmierć odkupiła siebie” Wobec tego nie należy ani „ubolewać z powodu istnienia śmierci (ona bowiem jest przyczyną zbawienia) [...] ani uciekać przed śmiercią” (Syn Boży jej nie uniknął, ani jej nie odrzucił). Trzeba jednak wiedzieć, że „śmierć nie należy do natury” Stała się ona naturalna dopiero po grzechu pierworodnym. Bóg nie ustanowił śmierci, ale „dał ją jako lekarstwo” (LG IV, 1324-1326). Przykładem człowieka ochotnie przyjmującego śmierć, gdyż „śmierci się nie lękał, przed życiem się nie wzbraniał”, jest św. Marcin z Tours (ok. 316-397), biskup (LG IV, 1137-1138).

### *O niebie*

Św. Augustyn, biskup, w swoim kazaniu, przeznaczonym przez Liturgię Godzin na wspomnienie św. Marty, mówi najpierw o jej posłudze względem Chrystusa, a następnie przechodzi do opisu szczęścia w niebie. Skończy się bowiem czas pielgrzymowania, dojdziemy wreszcie do ojczyzny, gdzie będzie „to co wybrała Maria: tam będziemy nasyceni, a nie będziemy się posilać. To co Maria wybrała tutaj, tam będzie doskonałe i pełne. Tutaj, z zastawionego stołu zbierała okruszyny Bożego słowa” Natomiast w niebie sam Pan „przepasze się” i każe swoim sługom „zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał” (LG III, 1360-1361).

*O Kościele, Piotrze i Apostołach*

„Kościół rzymski jest głową wszystkich Kościołów i źródłem doktryny katolickiej [...] klucze niebios zostały wręczone Piotrowi [...] cała budowla Kościoła opiera się na wierze i nauce Piotra [...] Bóg daje wzrost tylko temu, kto zasiewa w wierze Piotra i przyjmuje jego naukę” – oto podstawowe stwierdzenia św. Tomasza Becketa (1118-1170), biskupa, na ten temat (LG I, 1023). „Ktokolwiek na świecie szczyli się imieniem chrześcijanina oraz naprawdę zna chrześcijańską wiarę, ten wierzy i wyznaje, iż Książe Apostołów, Piotr, jest ojcem wszystkich chrześcijan, pierwszym po Chrystusie pasterzem, a święty Kościół rzymski Matką i nauczycielką wszystkich Kościołów” – głosił św. Grzegorz VII (1028-1085), papież (LG II, 1451-1452). Piotr z natury „był zwykłym człowiekiem, z łaski jednym spośród chrześcijan, dzięki obfitszej łasce Bożej był jednym z Apostołów i to pierwszym Apostołem” Skalą, czyli fundamentem i dla Piotra, i dla Kościoła, jest Jezus Chrystus. Kościół otrzymał od Chrystusa „w osobie Piotra, klucze królestwa niebieskiego, to znaczy władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Ten Kościół, kochając i naśladowując Chrystusa, wyzwala się od złego. Doskonalej go naśladowuje w tych, którzy walczą w obronie prawdy aż do śmierci” – tak wypowiada się o Piotrze i o Kościele, św. Augustyn, biskup (LG II, 1373-1374). Ten święty biskup mówi o przekazaniu Piotrowi kluczy i o symbolice tej czynności także w swoim kazaniu, które Liturgia Godzin przeznaczona na uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła (LG III, 1278-1280).

Do wielkiej łodzi płynącej po morzu tego świata porównuje Kościół św. Bonifacy (673-754), biskup i męczennik, i wzywa pasterzy, aby nie porzucali tej łodzi, lecz nią nadal kierowali, „gdy uderzą weń liczne fale doświadczeń” (LG II, 1484). Nie bez znaczenia dla Kościoła, który Chrystus „założył przez swoją mękę, są cierpienia wiernych. To właśnie przez nie nasz Pan „pomnaża Kościół” Pocieszające dla nas wszystkich jest to, że chociaż „moce tego świata uciskają Kościół i zwalczają, to jednak nigdy nie zdołają go pokonać” – takie prawdy głosił w ostatnich swoich wyznaniach przed męczeńską śmiercią św. Andrzej Kim Taegon, kapłan koreański (LG IV, 1195-1197). O ścisłym związku, jaki istnieje pomiędzy Kościołem, a śmiercią męczenników, pouczał św. Augustyn, biskup, w swoim kazaniu. Głosił on, że „dzięki chwalebny czynom świętych męczenników [...]. Kościół rozkwita na każdym miejscu” (LG IV, 1205-1207).

Oprócz pouczenia o roli Piotra w Kościele omawiane „homilie” pouczają także o Apostołach i o apostołacie. Czyni to przede wszystkim św. Cyryl

Aleksandryjski, który nazywa Apostołów przewodnikami i nauczycielami „dla świata”, „kolumnami i podporami prawdy” oraz szafarzami Bożych tajemnic. Nasz Pan, jak stwierdza ów święty biskup, istotę apostołatu zamknął w kilku słowach, „mówiąc, że wysyła ich tak, jak Jego posłał Ojciec” W ten sposób dał im do zrozumienia, „że ich zadaniem jest nawoływać grzeszników do nawrócenia, uzdrawiać chorych na ciele i na duszy, nie szukać w posługiwaniu swej woli, ale woli Tego, który ich posłał, a wreszcie zbawiać świat, w miarę jak przyjmie naukę Chrystusa” (LG IV, 1303-1304).

### *O Sakramentach świętych*

Z sakramentów świętych miejsce uprzywilejowane zajmuje Eucharystia. Mówi o niej m.in. św. Albert Wielki (ok. 1200-1280), biskup i doktor Kościoła. Stwierdza on, że „Sakrament ten jest pożyteczny dla odpuszczenia grzechów” i „do osiągnięcia pełni łaski” Ponadto Eucharystia – jako „owoc Drzewa życia” – sprawia miłość i jedność. „Oznaką największej miłości jest dać siebie na pokarm” A gdzie jest miłość, tam jest także jedność – jedno serce i jeden duch (LG IV, 1348-1349).

### *O cnotach, radach ewangelicznych i błogosławieństwach*

Święci uczą także o cnotach, a zwłaszcza o wierze i miłości, o błogosławieństwach oraz o radach ewangelicznych, zwłaszcza o pokorze i ubóstwie.

### *O wierze*

Wiarę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, „który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co się w nim znajduje; i w jednego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, wcielonego dla naszego zbawienia, i w Ducha Świętego [...]”, jak już pouczał św. Ireneusz, „Kościoł [...] przejął od Apostołów i ich uczniów” Tej wiary także „troskliwie [...] strzeże, jakby zamieszkując w jednym domu; podobnie też wierzy, jakby miał jedną duszę i jedno serce, zgodnie to głosi, naucza tego i przekazuje, jakby miał jedno usta” (LG II, 1360-1361). Św. Grzegorz Wielki, papież, komentując wyznanie wiary Tomasza Apostoła: „Pan mój i Bóg mój”, stwierdza w swoim kazaniu, że „wiara daje nam poznać to, czego nie można zobaczyć [...]. Kiedy więc Tomasz rzekł: «Pan mój i Bóg mój», widział wprawdzie człowieka, ale w człowieku tym wyznał Boga. Ujrawszy więc, uwierzył, albowiem widząc prawdziwego człowieka, wyznał Boga, którego nie mógł zobaczyć” Stąd Chrystus

Pan powiedział do niego: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś»” (LG III, 1293).

Św. Fidelis z Sigmaringen (1578-1622), kapłan i męczennik, który poniósł śmierć w obronie wiary katolickiej, niez mordowanie przez siebie głoszonej, w ostatnim swoim kazaniu tak wspaniale uczył o wierze: „O wiaro katolicka, jakże jesteś trwała, jakże jesteś mocna, jakże dobrze zakorzeniona [...]. Niebo i ziemia przeminą, ty natomiast nigdy nie będziesz mogła przeminąć [...]. «To jest bowiem zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara wasza»; ona władzy Chrystusa podporządkowała najpotężniejszych królów, ona oddała w uległość Chrystusowi narody. Co sprawiło, że Apostołowie i męczennicy podejmowali ciężkie walki i znosili bardzo surowe kary [...], co spowodowało, że pustelnicy wzgardzili przyjemnościami, odrzucili zaszczyty, podeptali bogactwa i prowadzili na pustyni samotne życie [...], co dzisiaj sprawia, że prawdziwi czciciele Chrystusa odrzucają rozkosze, pozostawiają przyjemności, znoszą trudności, cierpią przykrości? żywa wiara, «która działa przez miłość»” (LG II, 1355). Św. Jerzy († ok. 304), męczennik, jako gorliwy żołnierz Chrystusa, zanim „rzucił się w sam wir zaciętej walki”, wpierw rozdzielił „cały swój majątek ubogim, wyrzekł się ciężaru ziemskiej majątności” Jego przykład, jak twierdzi w swoim kazaniu św. Piotr Damian, uczy nas, „że nie mogą walczyć w obronie wiary dzielnie i we właściwy sposób ci, którzy lękają się jeszcze wyzbyć dóbr ziemskich” (LG II, 1356).

### *O miłości*

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, to znaczy – jak wyjaśnia św. Kolumban († 615) – „obdarzył go obrazem swej wieczności i odbiciem swego działania” Natomiast miłość Boga jest „odnawianiem Jego obrazu” w człowieku. Będzie to: zachowywanie Bożych przykazań, nieograniczanie się do słów, lecz praktykowanie czynów miłości i życie w prawdzie. A ponieważ Bóg jest miłością, jest święty, dobry i prawdomówny, to i my powinniśmy przez swoją miłość, świętość, dobroć i prawdę, ukazywać „nieskalane Jego odbicie” (LG IV, 1381-1382).

Miłość „poza sobą nie szuka dla siebie uzasadnienia, ani korzyści. Jej korzyścią jest miłowanie. Miłuję dlatego, bo miłuję, miłuję po to, by miłować” – tak o miłości bezinteresownej mówił w kazaniu św. Bernard (1090-1153), opat i doktor Kościoła. Ale miłość jest „wielką rzeczą” jedynie wtedy, gdy jest związana z Bogiem, tj. „jeżeli tylko zwraca się ku swej przyczynie, jeśli kieruje się ku swym początkom, jeśli wraca do swojego źródła, czerpie zeń nieustannie, aby na nowo wypłynąć” We wspomnianym kazaniu

św. Bernard, mówiąc o „Miłości Oblubieńczej”, a raczej o „Miłości, która jest Oblubieńcem”, podkreślał, że Miłość ta „niczego innego nie pragnie, jak tylko wzajemnej miłości i wierności” (LG IV, 1087-1089). Gdy św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873-1897) zastanawiała się nad mistycznym ciałem Kościoła, nie odnajdywała siebie w żadnym spośród opisanych przez św. Pawła członków. I wtedy właśnie zrozumiała, że miłość stanowi istotę jej powołania. Kościół bowiem jako organizm, oprócz innych członków, ma także serce, które „pała gorącą miłością” To właśnie miłość „porusza członki Kościoła” i „gdyby ona wygasła, apostołowie nie głosiliby już Ewangelii, męczennicy nie przelewaliby już krwi” Miłość zatem jest wszystkim, „obejmuje wszystkie czasy i miejsca; słowem, miłość jest wieczna” (LG IV, 1229-1230). Św. Fulgencjusz, biskup Ruspe, w kazaniu, które Liturgia Godzin przeznaczona jako drugie czytanie dla św. Szczepana, twierdzi, że miłość jest „źródłem i początkiem wszelkiego dobra, jest wypróbowaną obroną i drogą wiodącą do nieba. Kto nią postępuje, nie może ani błędzić, ani się lękać. Ona kieruje, ona chroni, ona prowadzi [...]. Chrystus ustanowił stopnie miłości, dzięki którym każdy chrześcijanin może się wznosić ku niebu [...]” (LG I, 1002). Św. Franciszek z Pauli, pustelnik, każe nam skierować nasz „umysł na mękę naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który powodowany miłością, zstąpił z nieba, aby nas odkupić; dla nas doznał On wszelkich udręk duszy i ciała oraz nie wzbraniał się przed żadnym cierpieniem. On sam dał nam przykład doskonałej cierpliwości i miłości” (LG II, 1328-1329). O miłości Bożej, która rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, pisze w swoim liście św. Paulin z Noli (355-431), biskup. Pan nasz bowiem wylał Ducha Świętego na każdego „niby strumień rzeki rozweselający miasto Boże” (LG III, 1248-1249). Miłość „nie tylko względem Boga, ale także względem bliźnich, nade wszystko chorych [...]”, była wyjątkowym darem, który posiadał św. Kamil de Lellis (1550-1614), kapłan (LG III, 1318-1319). „Miłość jest [...] cnotą jednoczącą, która sprawia, że cierpienia Dobra miłowanego odczuwa się jako swoje własne. Jej ogień przenika do głębi i przemienia miłującego w miłowanego. Miłość, łącząc się w jakiś wzniosły sposób z cierpieniem, tworzy tak doskonałe zespolenie miłości i cierpienia, że nie można już odróżnić miłości od cierpienia, ani cierpienia od miłości” – tak o miłości pisał św. Paweł od Krzyża (1694-1775), kapłan (LG IV, 1290-1291). Prawdziwą miłość – zdaniem św. Antoniego Marii Clareta (1807-1870), biskupa – rozpoznaje się po gorliwości. Im bardziej ktoś miłuje, tym bardziej jest gorliwy, i odwrotnie „jeśli ktoś nie ma gorliwości, oznacza to, że w jego sercu wygasła prawdziwa miłość” (LG IV, 1300-1301).

Św. Joanna Franciszka de Chantal (1572-1641), zakonnica, pouczała swoje współsiostry o tzw. męczeństwie z miłości. Nie wszyscy bowiem dostępują łaski męczeństwa, przelewając krew za Chrystusa. A jest tak dlatego, twierdziła ta święta, „że istnieje jeszcze inny rodzaj męczeństwa: męczeństwo z miłości. W tym wypadku Bóg użycza życia swoim sługom i służebnicom i daje im się trudzić dla Jego chwały, a w ten sposób są oni zarazem męczennikami i wyznawcami” I właśnie wtedy „miłość Boża przenika jak miecz do najgłębszych tajników naszej duszy i oddziela nas od nas samych” Takie męczeństwo z miłości trwa „od chwili oddania się Bogu bez zastrzeżeń aż do końca życia” Rzecz jasna, do takiego męczeństwa zdolni są tylko ci, którzy wielkodusznie wszystko Bogu oddają i są wierni miłości. Natomiast „słabych Pan nie obarcza tego rodzaju męczeństwem [...] wiodąc ich łatwiejszą drogą, aby nie odpadli od Niego. Nigdy bowiem nie zmusza On przemocą wolnej woli” (LG I, 989-990).

### *O pokoju*

W kazaniu przypisywanym św. Piotrowi Chryzologowi, w związku z komentarzem do słów z Ewangelii: „Błogosławieni pokój czyniący [...]”, jest obszerna wypowiedź na temat pokoju. Czytamy tam: „Pokój czyni człowieka wolnym i uszlachetnia; zmienia jego odniesienie do Boga: ze sługi czyni syna, z niewolnika – człowieka wolnego. Pokój wśród braci jest wolą Boga, radością Chrystusa, zwieńczeniem świętości, zasadą sprawiedliwości, stróżem obyczajów, we wszelkich okolicznościach postępowaniem chwalebny [...]. Pokój jest matką miłości, węzłem zgody, jawną oznaką czystego serca [...]” (LG III, 1296-1298).

### *O pokorze i ubóstwie*

Św. Klara (1193-1253), dziewica, wskazuje zarówno na pokorę, jak i na ubóstwo Jezusa Chrystusa – Króla Aniołów oraz Pana nieba i ziemi „położonego w żłobie i owiniętego w pieluszki” (LG IV, 1042-1043). Dlaczego Bóg niektórym ludziom wyznacza życie w ubóstwie? Na to pytanie odpowiada św. Hieronim Emiliani (1486-1537). Widzi on – po ludzku sądząc – trzy racje: pierwszą z nich jest pragnienie Boga zaliczenia tych ubogich do swych ukochanych synów; drugą – pragnienie Boga, aby ci ludzie „w Nim, nie zaś w kimkolwiek innym, coraz bardziej pokładali nadzieję”, a trzecim powodem jest pragnienie doświadczenia ich „jak złota w tyglu” (LG III, 1111-1113).

### *O pobożności*

Każdy powinien rozwijać „pobożność odpowiednio do swych sił, zajęć i obowiązków” – twierdzi św. Franciszek Salezy (1567-1622). On też poucza, jak rozróżnić pobożność prawdziwą od fałszywej. Mówi: „pobożność, jeżeli jest prawdziwa i szczerą, niczego nie rujnuje, ale wszystko udoskonala i dopełnia. Kiedy zaś przeszkadza i sprzeciwia się prawowitemu powołaniu lub stanowi, z pewnością jest fałszywa” (LG III, 1063-1064).

### *O modlitwie, jej przymiotach oraz teksty niektórych modlitw*

Święci są mistrzami w rozmowach z Bogiem. I dlatego warto analizować ich modlitwy, aby się od nich tej trudnej, ale niezbędnej w życiu chrześcijańskim, sztuki nauczyć. Święci uczą zarówno o modlitwie, o rodzajach modlitwy, o jej przymiotach, jak i podają gotowe teksty modlitw. Podziwu godna jest u nich umiejętność stosowania prawdziwej hierarchii wartości w modlitwach dotyczących każdej dziedziny życia.

### *Czym jest modlitwa?*

„Modlitwa jest niczym innym jak zjednoczeniem z Bogiem” – tak uczył w swojej katechezie św. Jan Maria Vianney (1786-1859), kapłan. I zaraz tłumaczył, że „jeżeli ktoś ma serce czyste i zjednoczone z Bogiem, odczuwa szczęście i słodycz, które go wypełniają, doznaje światła, które nad podziw go oświeca [...]. To zjednoczenie Boga z lichym stworzeniem jest czymś niezrównanym, jest szczęściem, którego nie sposób zrozumieć” (LG IV, 1007). Wśród modlitw na szczególne wyróżnienie zasługuje modlitwa za pomocą psalmów. Św. Pius X (1835-1914), papież, powołując się na Ojców Kościoła, ukazuje tę modlitwę jako modlitwę powstałą pod „natchnieniem Boga” Modlitwa ta „od zarania Kościoła w przedziwny sposób służy [...] nie tylko do pobudzania pobożności wiernych [...], ale także według zwyczaju przyjętego już w Starym Prawie ma szczególne miejsce w samej świętej Liturgii i Bożym Oficjum” (LG IV, 1090-1092). Ludzie Nowego Przymierza – jak uczy św. Augustyn, biskup – winni śpiewać Panu nową pieśń i to „nie językiem, ale życiem” Dalej ten święty biskup zwraca uwagę na to, że chcąc pięknie śpiewać Panu pieśń nową, nie należy szukać pięknych słów, ale śpiewać z radością. Trzeba zrozumieć, „że nie można wyrazić słowami tego, co śpiewa się sercem”, które jest wypełnione uczuciem, jakiego nie można wypowiedzieć (LG IV, 1376-1377).

## *Rodzaje modlitw*

Bóg, nasz najlepszy Ojciec, jest godzien tego, aby człowiek czcił Go całym sobą i aby wypowiadał przed Nim całego siebie: swoją radość i smutek, swoje obawy i niepokoje, swój zachwyt i uwielbienie, dziękczynienie i prośby. Święci, stając przed Bogiem, także na różne tematy z Nim rozmawiają.

### *Uwielbienie i wychwalanie Boga*

Racją dla uwielbiania i wychwalania Boga za Jego dobroć jest dla św. Piotra Kanizjusza (1521-1597), apostoła Niemiec, otrzymanie błogosławieństwa papieskiego na pracę misyjną w Niemczech (LG I, 996-997). Inną rację, a mianowicie zakończenie prześladowań Kościoła i nastanie dobroczynnego pokoju w erze Konstantyńskiej, podaje Euzebiusz, biskup Cezarei (LG I, 1025-1026). Św. Gertruda (1256-1302), dziewica, wielbi Boga za Jego łagodność i miłosierdzie (LG IV, 1354).

### *Modlitwa dziękczynienia*

Wdzięczność Bogu za wszystkie Jego dobrodziejstwa, jaką wyśpiewał jakiś święty, to także temat homilii. Św. Jan Damasceński rozpoczyna wspomnianie otrzymanych od Boga dobrodziejstw od pierwszego daru, jakim jest życie. Następnie dziękuje za dziecięctwo Boże i dołączenie „do grona dzieci [...] Kościoła, świętego i nieskalanego”, za karmienie go Słowem Bożym i Komunią świętą, za odkupienie i za powołanie kapłańskie (LG I, 963-964).

### *Modlitwa ofiarowania*

Ofiarą najmiłszą Bogu – zdaniem św. Gertrudy (1256-1302), dziewicy – jest sam Syn Boży, Jezus Chrystus. I dlatego ta święta dziewica ofiaruje Bogu Ojcu „jako zadośćuczynienie wszystkie cierpienia” naszego Pana oraz Jego „najświętsze życie” (LG IV, 1353-1354).

### *Przymioty modlitwy*

Z przymiotów, jakimi winna charakteryzować się modlitwa, w omawianych tekstach podkreślona jest jedynie ufność w Bożą pomoc. Święci nie mają najmniejszej wątpliwości, że Bóg, który powołuje człowieka do odpowiednich zadań, wyposaży go też w odpowiednie środki. Taka, pełna ufności była

modlitwa św. Piotra Kanizjusza (1521-1597). Powołany przez Boga na apostoła Niemiec w rozmowie ze swoim Stwórcą i Panem wyraził swoje mocne zaufanie, że mu „niczego nie zbraknie”, gdyż w tym wszystkim, co czyni, nie szuka swojej chwały, ale ma na uwadze jedynie chwałę Bożą (LG I, 996-997).

### *Teksty modlitewne*

Modlitwa przypisywana św. Brygidzie (1303-1373), zakonnicy jest uwielbieniem, wychwalaniem i błogosławieniem Jezusa Chrystusa za całe Jego dzieło zbawcze. Rozpoczyna się ona od uwielbienia naszego Pana za to, że już wcześniej zapowiedział swoją śmierć, a w czasie Ostatniej Wieczerzy cudownie przemienił chleb w swe chwalebne ciało i rozdzielił „apostołom na pamiątkę swej drogocennej Męki”, a obmywając ich stopy, dał najdoskonalszy wzór pokory (LG III, 1340).

Św. Maria Magdalena de Pazzi proponuje następującą modlitwę do Ducha Świętego.

Przybądź, Duchu Święty. Niech zstąpi Zjednoczenie z Ojcem i Umiłowanie Syna. Ty, Duchu prawdy, jesteś nagrodą Świętych, orzeźwieniem dusz, światłem w ciemnościach, bogactwem ubogich, skarbem miłujących, nasyceniem głodnych, umocnieniem pielgrzymów. Ty wreszcie jesteś skarbem wszystkich skarbów. Przybądź, Duchu Święty, Ty, który zstępując na Maryję sprawiłeś, że Słowo stało się ciałem, spraw w nas łaską to, czego w Niej dokonałeś przez łaskę i naturę. Przybądź, czystej myśli pokarmie, źródło wszelkiego dobra, zbiorze wszelkiej czystości. Przyjdź i zabierz wszystko, co przeszkadza nam być zabranym przez Ciebie (LG II, 1454).

Wdzięczność, do jakiej wzywają niektóre homilie, przechodzi czasem w przedstawianie Bogu konkretnych prośb. Czyni to np. św. Jan Damasceński, prosząc: „Panie, uczyni lżejszym brzemię moich grzechów [...] oczyść me serce i mojego ducha, wyprowadź mnie na drogę prostą, bądź mi pochodnią oświecającą” (LG I, 964).

Użycz nam doskonałości wyrazu, przenikliwego światła, godnych słów i wierności prawdzie i spraw, abyśmy to wypowiadali, w co wierzymy; daj nam [...] słać prawdziwie Ciebie, jedyne Boga i Ojca, a także jedyne Pana, Jezusa Chrystusa, zgodnie z nauką proroków i Apostołów [...].

– oto fragment modlitwy św. Hilarego († 367), biskupa (LG III, 1048).

Fragmety z modlitwy św. Efrema (ok. 306-373), diakona i doktora Kościoła, zamieszczone w jego kazaniu, są godne polecenia na początek każdego

dnia, po mszy św., na Wielki Post i jako przygotowywanie się na śmierć (LG II, 1488-1489)<sup>15</sup>

Św. Anzelm (1033-1109), biskup i doktor Kościoła, ojciec scholastyki, wołał do Boga:

Proszę, Boże, niech Cię poznam, niech Cię ukocham, abym mógł Tobą się cieszyć. A jeśli nie mogę tego osiągnąć w stopniu doskonałym w tym życiu, to niech przynajmniej postępuję w tym poznaniu z dnia na dzień, aż nadejdzie czas pełnego poznania; niech pogłębia się we mnie znajomość Ciebie, pełna stanie się tam w niebie; niech wzrasta moja miłość ku Tobie, a tam stanie się pełna, aby tu na ziemi radość moja była wielka w nadziei, a tam była pełna przez posiadanie Ciebie” (LG II, 1341).

Fragment kazania św. Bernardyna ze Sieny, zamieszczony w Godzinie Czytań dla św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, kończy się następującą modlitwą do tego świętego patrona:

Pomnij przeto na nas, święty Józefie, i twoimi modlitwami wstawiaj się u Tego, który uchodził za Twojego Syna. Spraw także, aby łaskawa była dla nas Twoja Oblubienica, Najświętsza Dziewica Maryja, Matka Tego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen (LG II, 1298).

### *Pouczenia i rady dla ludzi różnych stanów i zawodów*

W homiliach Liturgii Godzin znajdujemy cenne wskazówki, jakie dają święci – zarówno słowem, jak i własnym przykładem – na temat czytania Pisma św. i dzieł ascetycznych czy głoszenia Słowa Bożego. Korzystne są też pouczenia udzielone kapłanom, dziewicom, zakonnikom, wychowawcom, rodzicom, młodzieży i dzieciom.

---

<sup>15</sup> LG II, 1488-89: Modlitwa na początek dnia: „Rozjaśnij, Panie, nocne ciemności naszego umysłu, dziennym światłem poznania Ciebie, aby oświecony mógł Ci służyć w odnowionej czystości. Początek biegu słońca wyznacza początek prac człowieka. Przygotuj, Panie, w naszych sercach mieszkanie owemu dniowi, który nie zna kresu. Daj nam w nas samych zobaczyć życie zmartwychwstania i spraw, aby nic nie odwiodło naszych serc od Twoich radości. Wyciśnij w nas, o Panie, poprzez gorliwe szukanie Ciebie, zamię owego dnia, którego nie określa pojawienie się ani bieg słońca”

Po mszy św.: „Każdego dnia przyjmujemy Cię w sakramentach i gościmy w ciele naszym [...]” (LG II, 1488-89).

W Wielkim Poście: „Twoje ukrzyżowanie, nasz Zbawicielu [...]” (LG II, 1499).

Przygotowywanie się na śmierć: „Twój Boży plan zbawienia [...]” (LG II, 1489).

### *O korzyściach płynących z czytania Pisma św. i dzieł ascetycznych*

Pismo św. jest księgą życia. Lektura świętych ksiąg jest bardzo pożyteczna dla człowieka. Na temat czytania Pisma św. i o korzyściach stąd wynikających wypowiada się św. Izydor (ok. 560-636). Ten biskup i doktor Kościoła dostrzega podwójną korzyść z czytania ksiąg świętych. Pierwszą jest „wyrabianie zdolności umysłu do pojmowania”, a drugą – odwracanie „człowieka od marności światowych” i prowadzenie do umiłowania Boga. Trzeba jednak przy czytaniu zwracać uwagę na dwie sprawy: „najpierw, jak Pismo św. jest rozumiane, a następnie, jaka wynika z niego korzyść lub jaką ma powagę [...]. Gorliwy czytelnik będzie chętniejszy do wprowadzenia w życie tego, co przeczytał, niż do zdobycia wiadomości” Samo bowiem nagromadzenie wiadomości z zakresu Pisma św. może być nawet powodem do kary, jeżeli ktoś na tym tylko poprzestanie i nie będzie żył tym, co przeczytał. „Sens Pisma św. można poznać tylko po nawiązaniu z nim zażyłości przez czytanie [...]” Potrzebna jest tutaj jednak łaska Boża. Bez niej bowiem, „choć wiedza dochodzi do uszu, nigdy nie dociera do serca [...]. Słowo Boże, które dotarło do uszu, wtedy dopiero dociera do głębin serca, kiedy Boża łaska porusza wewnątrz duszę, aby je zrozumiała” (LG II, 1330-1331). Jak ważna jest znajomość Pisma św. dla życia religijnego człowieka, najlepiej i najkrócej określił św. Hieronim (ok. 340-420), kapłan i doktor Kościoła. Powszechnie już znane jest to jego twierdzenie, że „nieznajomość Pisma św. jest nieznajomością Chrystusa” (LG IV, 1226).

Przykładem na to, jak czytanie dzieł ascetycznych może przemienić człowieka, jest św. Ignacy Loyola (1491-1556), kapłan. W jego życiu dała się zauważyć pewna prawidłowość: „gdy się [...] zajmował sprawami światowymi, odczuwał wielką przyjemność, kiedy znużony przestawał, odczuwał smutek i pustkę. Kiedy natomiast rozmyślał o naśladowaniu wielkich dzieł pokuty dokonywanych przez świętych mężów, wtedy odczuwał przyjemność nie tylko rozmyślając, ale także po zaprzestaniu rozmyślenia” I to w końcu, a także „miłosierdzie Boże przychodzące z pomocą”, skłoniło go do zasadniczej zmiany stylu życia (LG III, 1366-1367).

### *Pouczenia dla głosicieli Słowa Bożego*

Głosicieli Słowa Bożego cenił św. Jan Kapistran (1386-1456), kapłan. Twierdził on, że „prezbiterzy, którzy dobrze przewodzą”, powinni być uważani „za godnych podwójnej czci” (ziemskiej i duchowej, doczesnej i wiecznej), a z nich „najbardziej ci, którzy się trudzą głoszeniem słowa i nauczaniem” (LG IV, 1299).

Aktualne na dzisiaj są rady dane głosicielom Bożego Słowa przez św. Karola Boromeusza (1538-1584), biskupa. Na pierwszym miejscu stawia on odpowiednie przygotowanie się do tej posługi, a następnie – troskę o to, „aby przepowiadać życiem i obyczajami” (LG IV, 1330).

Św. Jan Chryzostom, w homilii przeznaczonej na drugie czytanie do Godziny Czytań w dniu św. Bartłomieja, apostoła, nazywa przepowiadanie „dziełem Bożym” i uzasadnia to na przykładzie apostołów, którzy będąc ludźmi bojaźliwymi, poszli jednak na cały ówczesny świat i odważnie głosili Chrystusa (LG IV, 1098-1100).

Głoszenie Słowa Bożego „jest zadaniem apostołskim, anielskim, chrześcijańskim, Bożym” – stwierdza w swoim kazaniu św. Wawrzyniec z Brindisi (1559-1619), kapłan i doktor Kościoła. Ten święty kaznodzieja układa następujący porządek logiczny: „do prowadzenia życia duchowego [...] niezbędny jest pokarm łaski Ducha Świętego i miłości Bożej. Łaski zaś i miłości nie ma bez wiary [...]. Wiara natomiast nie rodzi się bez głoszenia słowa Bożego [...]. Toteż głoszenie słowa Bożego jest konieczne do życia duchowego, podobnie jak sianie ziarna do życia cielesnego” (LG III, 1333-1334).

„Pan nazywa stróżem tego, kogo wysyła z posługą przepowiadania” – stwierdza w swojej homilii św. Grzegorz Wielki (ok. 540-604), papież i doktor Kościoła. Wobec tego – kontynuuje ten papież – tak jak stróż stoi na podwyższeniu, aby z daleka zauważyć, czy ktoś nie nadchodzi, tak samo „każdy [...], kto został ustanowiony stróżem ludu, powinien stać wysoko pod względem prawości życia, aby innym mógł służyć przestrożą” Największym bólem dla głosiciela słowa Bożego jest rozdźwięk pomiędzy tym, co głosi, a tym, co przedstawia swoim życiem (LG IV, 1132-1134).

Głosiciel Słowa Bożego powinien najpierw zdawać sobie sprawę z tego, że moc słowa, które głosi jest uzależniona od Bożego błogosławieństwa. I dlatego modlitwa św. Jana Damasceńskiego winna być jego codzienną modlitwą: „Panie [...], otwórz me usta do głoszenia słowa: spraw, by ognisty płomień Twojego Ducha Świętego uczynił moją mowę jasną i płynną” (LG I, 964).

Oprócz modlitwy każdy głosiciel Słowa Bożego musi sam siebie napełnić Bożym Słowem, czyli musi wiele czytać, rozważać i troszczyć się o zrozumienie świętych tekstów. I dopiero „ten, który jest pełen, może dawać innym, bo tak mówi Pismo: «Kiedy obłoki wzbierają deszczem, nawadniają ziemię»” (LG I, 971). Słowa kaznodziei, jak zauważa dalej św. Ambroży (ok. 340-397), winny płynąć obficie, powinny być przejrzyste i jasne, gdyż tylko w ten sposób może on dać „swojemu ludowi pouczenie, które go pociągnie” Lud zaś „urzeczony” tym, co kaznodzieja mówi, pójdzie za nim tam, dokąd go

poprowadzi. I dalej poleca ów święty biskup, aby to, co się głosi, było „pełne treści”, czyli by było „oczywiste i zrozumiałe samo przez się”, a tedy wywo-  
dy te „nie będą potrzebowały jeszcze innego uzasadnienia, lecz będą same  
w sobie dowodem” Nie powinno też wychodzić z ust kaznodziei „żadne  
słowo zawieszane w próżni i pozbawione znaczenia” (LG I, 971).

„Imię Jezus jest chwałą kaznodziejów. Ono sprawia, iż chwalebny się  
staje zarówno słuchanie, jak i głoszenie Bożego słowa” – z takim twierdze-  
niem wystąpił w swoim kazaniu św. Bernardyn ze Sieny (1380-1444), kapłan.  
I zachęcał: „Trzeba nam zatem głosić to Imię, aby świeciło, a nie  
pozostawało w ukryciu” Głosiciel musi jednak odznaczać się czystością  
serca, bowiem Imię to „w wybranym naczyniu przechowywać należy i stam-  
tąd wydobywać” (LG II, 1438-1440). Św. Antoni z Padwy w swoim kazaniu  
zwracał uwagę na konieczność popierania tego, co się głosi czynami, gdyż  
„mowa jest skuteczniejsza wówczas, kiedy przemawiają czyny [...]. Obowią-  
zkiem głosiciela [...] jest wypełniać to, co głosi” (LG III, 1237- 1238). Wiele  
cennych uwag na temat sposobu głoszenia kazań wypowiedział św. Wincenty  
Ferreriusz (1350-1419). Najpierw radzi ten święty kapłan, aby w kazaniach  
„nawet dla wyjaśnienia spraw szczegółowych” posługiwać się językiem  
prostym i mową zwykłą” Wysoko stawia stosowanie przykładów w tym celu,  
„aby każdy grzesznik, obciążony tym właśnie grzechem, poczuł się  
wstrząśnięty” i odczuł, że kaznodzieja przemawia właśnie do niego.  
Natomiast mówienie tylko ogólne „o cnotach i wadach, robi na słuchaczach  
małe wrażenie” Dalej św. Wincenty zaleca kaznodziejom przemawianie  
z pokorą i miłością: „niech to będzie widoczne, że słowa nie pochodzą  
z duszy pysznej lub oburzonej, ale wypływają z życzliwego serca  
i ojcowskiej dobroci, która współczuje grzesznym synom, pogrążonym  
w wielkiej niemocy i ogromnej przepaści oraz stara się wydobyć ich, uwolnić  
i ustrzec jak matka, cieszy się również ich powodzeniem i spodziewaną  
chwałą niebieską” (LG II, 1333).

### *Pouczenia dla kapłanów*

Wyznaczony sobie cel zwykle można osiągnąć przez użycie odpowiednich  
środków, które są dostępne. Z takim twierdzeniem wystąpił na swoim ostat-  
nim synodzie św. Karol Boromeusz (1538-1584), biskup. Kontynuował swoją  
wypowiedź ów święty biskup, mówiąc, że np. kapłan, „który wie, że wymaga  
się od niego świętości życia, wstrzemięźliwości i anielskich obyczajów w po-  
stępowaniu” i pragnie to osiągnąć, ale nie stosuje odpowiednich środków:  
„postu, modlitwy, unikania złych i szkodliwych rozmów oraz niebezpiecznych

poufałości”, oszukuje samego siebie i nie osiągnie zamierzonego celu. Wobec tego Karol Boromeusz, kieruje takie wezwanie do każdego duchownego: „Jeśli płomień Bożej miłości zapalił się już w tobie, nie odsłaniaj go pochopnie, nie chciej wystawiać go na wiatr. Pilnuj ognia, aby nie zagasł i nie utracił swego ciepła. Oznacza to: uciekaj, jak dalece możesz, przed rozproszeniami, trwaj w skupieniu przed Bogiem, unikaj próżnych rozmów” Od strony pozytywnej zaleca wszystkim „ludziom Kościoła” modlitwę myślną. Daje też konkretne zalecenia, np. „Jeśli odprawiasz Mszę św., zastanów się, co ofiarujesz. Śpiewasz w chórze, pomyśl z kim rozmawiasz i o czym mówisz. Jeśli jesteś kierownikiem dusz, pamiętaj, czyją krwią zostały oczyszczone, «a wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości»” (LG IV, 1329-1330).

Ciągle aktualne są rady, jakie udzielał kiedyś św. Wincenty Ferrariusz (1350-1419) spowiednikom:

zawsze okazuj wewnętrzną życzliwość [...] zarówno gdy delikatnie pocieszasz małodusznych, jak i karcisz zatwardziałych, aby grzesznik odczuwał, że słowa twoje wypływają z czystej miłości. Dlatego słowa nacechowane życzliwością i słodyczą niech zawsze uprzedzają słowa karcące (LG II, 1333).

### *Pouczenia dla dziewic i męczennic*

Pouczenia dla dziewic i męczennic daje św. Ambroży. Powinno się – jak stwierdza – zawsze rozważać Chrystusa i zawsze, w każdej chwili wyczekiwać Jego powrotu. A gdy przyjdzie Chrystus, dziewica winna Go zatrzymać i błagać, aby nie odchodził. A gdy nawet będzie się jej wydawać, że już odszedł, nadal powinna Go szukać. Trzeba pamiętać, że Chrystusa można zatrzymać „nie pętami zniewag, nie węzłami sznurów, lecz więzami miłości, ukochaniem ducha i uczuciem płynącym z duszy” Ponadto należy wiedzieć, że „często [...] w mękach ciała i w rękach prześladowców łatwiej Go znaleźć”, i dlatego nie trzeba bać się cierpienia (LG I, 991-993).

### *Pouczenia dla zakonników*

Św. Benedykt (480-547), opat, w swojej Regule zaleca, aby gorliwość wyróżniała „mnichów w ich życiu żarliwej miłości tak, aby w okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzali” Powinni też „słabości swoje duchowe i cielesne” znosić cierpliwie, wyprzedzać się nawzajem w posłuszeństwie, nie starać się o to, co ktoś uważa za pożyteczne dla siebie, lecz raczej pożyteczne dla drugich i darzyć się czystą miłością braterską. Winni też bać się Boga, ale właśnie dlatego tylko, że Go miłują, kochać opata, a ponad Chrystusa nie mogą mieć nic ważniejszego (LG III, 1307-1308).

### *Pouczenia dla wychowawców*

Wielki wychowawca dzieci i młodzieży, św. Jan Chrzyciel de la Salle (1651-1719), przekazuje nam swoje rozważania najpierw o godności wychowawcy, a następnie o jego postępowaniu w stosunku do wychowanków. Jak zaznacza, ci, którzy są powierzeni jego trosce, powinni w nim widzieć sługę Boga, który wykonuje zlecony mu urząd „w nieobłudnej miłości i prawdziwej troskliwości” Ponadto wychowawca powinien mieć świadomość, że jest nie tylko sługą Boga, ale także Jezusa Chrystusa i Kościoła. Jego zaś miłość do Kościoła objawi się w umiłowaniu tych, których wychowuje, a którzy są członkami Mistycznego Ciała Chrystusa (LG II, 1335-1336). Podobnie uczy św. Jan Bosko (1815-1888). Uważa on, że wychowawca, który zastępuje dzieciom i młodzieży rodziców, powinien postępować z miłością (LG III, 1082-1083). Wychowywanie dzieci, zwłaszcza biednych, św. Józef Kalasanty (1557-1648), kapłan, nazywa wprost „świętym posługiwaniem” Twierdzi on, że jeżeli „ktoś troszczy się przez nauczanie, a zwłaszcza wychowanie w pobożności i nauce chrześcijańskiej o zdrowie zarówno duszy, jak i ciała, spełnia względem dzieci niejako to samo zadanie, które właściwe jest ich aniołom stróżom” Wychowawca powinien nie tylko strzec młodzież przed złem, ale przede wszystkim zachęcać ją do czynienia dobra. Ten kapłan wręcz żąda od wychowawców, aby odznacжали się „wielką miłością, najwyższą cierpliwością, a zwłaszcza głęboką pokorą” Powinni oni też być zjednoczeni z Chrystusem i tylko Jemu się podobać (LG IV, 1104-1105).

### *Pouczenia dla rodziców, młodzieży i dzieci*

Godne wspomnienia są „napomnienia” św. Stefana Węgierskiego (ok. 969-1038), króla, skierowane do syna. Najpierw wzywa go, aby strzegł wiary katolickiej i Kościoła, a następnie zaleca mu wielkoduszność, czynienie dobra, miłosierdzie, odwagę, pokorę, umiarkowanie, łagodność, szlachetność i czystość. Podsumowując zaś te wszystkie zalecenia, stwierdza: „Wszystkie te wymienione zalety tworzą koronę królewską; bez nich nikt nie może tutaj ani królować jak należy, ani dojść do królestwa wiecznego” (LG IV, 1078-9). Podobne pouczenia dla syna zostawił w swoim testamencie duchowym, św. Ludwik (1214-1270), król Francji. Polecił mu więc „nade wszystko [...] miłować Boga”, „unikać wszystkiego [...] co nie jest miłe Bogu”, „spokojnie i z dziękczynieniem” znosić utrapienia, „dziękować z pokorą” za pomyślność, chętnie i pobożnie „słuchać nabożeństw w kościele”, mieć „współczujące serce względem ubogich, nieszczęśliwych i strapionych”, dziękować Bogu „za wszystkie Jego dobrodziejstwa”, być sprawiedliwym względem poddanych.

posłusznym Kościołowi i ze swojego państwa usuwać wszelkie zło (LG IV, 1102-1103).

Papież Pius XII w swojej homilii w dniu kanonizacji św. Marii Goretti (1890-1902) zwracał się do ojców i matek, aby patrząc na tę młodą świętą, uczyli się „jak starannie w prawości, świętości i męstwie należy wychowywać powierzone im przez Boga dzieci; jak kształtować według zasad religii katolickiej, aby gdy staną kiedyś wobec próby, potrafiły z Bożą pomocą wyjść z niej zwycięskie, nietknięte i nieskażone” Dzieci i młodzież pouczał, „że nie wolno haniebnie ulegać urokom zwodniczych wad, złudnym i krótkotrwałym przyjemnościom, ale raczej, choćby w trudach i wyrzeczeniu, wytrwale zmierzać ku doskonałości chrześcijańskiego życia” (LG III, 1302-1303). Św. Monika (ok. 330-387), matka św. Augustyna, uczy, co jest dla matki najważniejsze za życia oraz co dziecko powinno zrobić po śmierci matki. Widząc zbliżającą się śmierć, tak się odezwała do swego syna:

Mój synu, co do mnie, to żadna rzecz nie cieszy mnie na tym świecie [...]. To jedno zatrzymywało mnie dotąd, że chciałam, zanim umrę, widzieć cię chrześcijaninem katolikiem. Bóg szcudrzej mnie obdarował, bo zobaczyłam, że wzgardziwszy powabami świata, stałeś się Jego sługą [...].

Osiągnąwszy zaś cel swoich pragnień, już nie troszczyła się o swój pogrzeb („ciało złożcie gdziekolwiek; z tym się nie kłopotcie”), ale prosi, by pamiętano o jej duszy nieśmiertelnej („O jedno tylko proszę, abyście wszędzie, gdzie będziecie, pamiętali o mnie przy ołtarzu Pańskim”: LG IV, 1117-1119).

\*

Liturgia będąca szczytem całej działalności Kościoła i źródłem, z którego wypływa cała Jego moc, jest zarówno miejscem, jak i źródłem przepowiadania. Analizowanie homilii przeznaczonych dla świętych Kościoła zachodniego, które zostały umieszczone w Godzinie Czytań Liturgii Godzin pokazało, jak wielkie bogactwo kryją w sobie te święte teksty. Święci nie należą tylko do przeszłości. Ci bohaterowie wiary, mają – także dla człowieka końca wieku XX i wchodzącego w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa – wiele do zaoferowania. Skromna część z tych ofert została ukazana w niniejszym artykule.

## ANEKS 1

Następujący święci w swoim dniu liturgicznym mają teksty ze swoich pism (kazania potraktowano oddzielnie):

2 stycznia: Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, BB i DrDr: LG I, 1028-30: Mowa pochwalna św. Grzegorza z Nazjanzu na cześć św. Bazylego Wielkiego.

7 stycznia: Św. Rajmunda z Penyafort, K: LG I, 1031-32: Z listu św. Rajmunda, kapłana.

13 stycznia: Św. Hilarego, BDr: LG III, 1047-48: Z traktatu św. Hilarego, biskupa, „O Trójcy Świętej”

24 stycznia: Św. Franciszka Salezego, BDr: LG III, 1063-64: Z „Wprowadzenia do życia pobożnego” św. Franciszka Salezego, biskupa (1, rozdz. 3).

27 stycznia: Św. Anieli Merici, Dz: LG III, 1077-78: Z Testamentu duchowego św. Anieli Merici, dziewicy.

28 stycznia: Św. Tomasza z Akwinu, KDr: LG III, 1079-80: Z rozpraw św. Tomasza z Akwinu.

31 stycznia: Św. Jana Bosko, K: LG III, 1082-83: Z listów św. Jana Bosko, kapłana.

8 lutego: Św. Hieronima Emilianiego: LG II, 1241-43; III, 1111-13: Z listów św. Hieronima Emilianiego do swoich współbraci (Wenecja, dnia 21 czerwca 1535 r.).

21 lutego: Św. Piotra Damiana, BDr: LG II, 1256-57; III, 1126-27: Z listu św. Piotra Damiana, biskupa.

8 marca: Św. Jana Bożego, Z: LG II, 1279-1280; III, 1148-49: Z listów św. Jana Bożego.

15 marca: Św. Klemensa Marii Hofbauera, K: LG II, 1285: Z listu św. Klemensa do nuncjusza w Wiedniu.

17 marca: Św. Patryka, B: LG II, 1287-1288: Z „Wyznań” św. Patryka, biskupa (rozdz. 14-16).

18 marca: Św. Cyryla Jerozolimskiego, BDr: LG II, 1289-90: Katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego.

2 kwietnia: Św. Franciszka z Pauli, Pustelnika: LG II, 1328-29: List św. Franciszka z Pauli (list z 1486 r.).

4 kwietnia: Św. Izydora, BDr: LG II, 1330-31: Z ksiąg „Sentencji” św. Izydora, biskupa (księga 3, 8-10).

5 kwietnia: Św. Wincentego Ferreriusza, K: LG II, 1333: Z traktatu św. Wincentego Ferreriusza, kapłana, „O życiu duchowym” (rozdz. 13).

7 kwietnia: Św. Jana Chrzyciciela de la Salle, K: LG II, 1335-36: Z „Rozważań” św. Jana Chrzyciciela de la Salle.

13 kwietnia: Św. Marcina I, P.M: LG II, 1337-38: List św. Marcina I, papieża i męczennika (list 17).

21 kwietnia: Św. Anzelma, BDr: LG II, 1340-41: Z dzieła „Proslogion” św. Anzelma, biskupa (rozdz. 14, 16.26).

29 kwietnia: Św. Katarzyny Sieneńskiej, Dz.Dr: LG II, 1370-71: Z „Dialogów” św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy, O Bożej Opatrzności (rozdz. 167, Uwielbienie Trójcy Świętej).

25 maja: Św. Grzegorza VIII, P: LG II, 1451-1452; III, 1183-84: Z listu św. Grzegorza VII (list 64).

- 25 maja: Św. Marii Magdaleny de Pazzi, Dz: LG II, 1453-54; III, 1185-86: Z pism św. Marii Magdaleny de Pazzi.
- 5 czerwca: Św. Bonifacego, BM: LG II, 1484-85, III, 1218-20: Z listu św. Bonifacego (list 78).
- 21 czerwca: Św. Alojzego Gonzagi, Z: LG III, 1246-47: Z listu św. Alojzego Gonzagi do matki.
- 22 czerwca: Św. Paulina z Noli, B: LG III, 1248-49: Z „Listów” św. Paulina, biskupa (List 3 do Alpiusza, 1.5.6).
- 22 czerwca: Św. Męczenników Jana Fischera, B. I Tomasza More’a: LG III, 1251-52: Z listu św. Tomasza More’a, napisanego w więzieniu (The English Works of Sir Thomas More, London 1557, p.1454).
- 27 czerwca: Św. Cyryla Aleksandryjskiego, BDr: LG III, 1268-69: Z listów św. Cyryla Aleksandryjskiego (list 1).
- 28 czerwca: Św. Ireneusza, BM: LG III, 1271-72: Z traktatu św. Ireneusza, bpa, „Przeciw herezjom” (ks. 4,20, 5-7).
- 5 lipca: Św. Antoniego Marii Zaccarii, K: LG III, 1300-1301: Z przemówienia do współbraci św. Antoniego Marii Zaccarii, kapłana.
- 11 lipca: Św. Benedykta, Opat: LG III, 1307-1308: Z „Reguły” św. Benedykta (Prolog, 4,22; roz. 72, 1-12).
- 12 lipca: Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, BM: LG III, 1313-14: Z listu św. Brunona z Kwerfurtu, do cesarza Henryka II.
- 15 lipca: Św. Bonawentury, BDr: LG III, 1322-23: Z dzieła „Droga duszy do Boga” św. Bonawentury.
- 23 lipca: Św. Brygidy, Z: LG III, 1340-42: Modlitwa przypisywana św. Brygidzie.
- 1 sierpnia: Św. Alfonsa Marii Liguoriego, BDr: LG III, 1370-71; IV, 1003-1004: Z dzieł św. Alfonsa Liguoriego.
- 2 sierpnia: Św. Euzebiusza z Vercelli, B: LG III, 1372-73; IV, 1005-1006: Z Listów św. Euzebiusza z Vercelli.
- 4 sierpnia: Św. Jana Marii Vianney’a, K: LG III, 1374-75; IV, 1007-1008: Z katechezy św. Jana Vianney’a, kapłana.
- 7 sierpnia: Św. Kajetana, K: LG IV, 1031-1032: Z listu św. Kajetana, kapłana.
- 11 sierpnia: Św. Klary, Dz: LG IV, 1042-43: Z listu św. Klary, dziewicy, do Agnieszki z Pragi.
- 16 sierpnia: Św. Stefana Węgierskiego: LG IV, 1078-79: Z Napomnień św. Stefana skierowanych do syna.
- 19 sierpnia: Św. Jana Eudesa, K: LG IV, 1085-86: Z traktatu św. Jana Eudesa, „O Najświętszym Sercu Jezusa”
- 21 sierpnia: Św. Piusa X, P: LG IV, 1090-92: Z konstytucji apostolskiej „Divino afflatu” papieża Piusa X.
- 23 sierpnia: Św. Róży z Limy, Dz: LG IV, 1097-98: Z pism św. Róży z Limy, dziewicy.
- 25 sierpnia: Św. Ludwika: LG IV, 1102-1103: Z Testamentu duchowego św. Ludwika do syna.
- 25 sierpnia: Św. Józefa Kalasantego, K: LG IV, 1104-1105: Z Pism św. Józefa Kalasantego, kapłana.
- 28 sierpnia: Św. Augustyna, BDr: LG IV, 1120-21: Z księgi „Wyznań” św. Augustyna, biskupa.

- 16 września: Św. Męczenników Korneliusza, P i Cypriana, B: LG IV, 1179-80: Z listu św. Cypriana bpa i męcz.
- 17 września: Św. Roberta Bellarmina, BDr: LG IV, 1183-84: Z traktatu św. Roberta Bellarmina „Wzniesienie umysłu do Boga”
- 27 września Św. Wincentego à Paulo, K: LG IV, 1208-1209: Z pism św. Wincentego à Paulo.
- 30 września: św. Hieronima, K.Dr: LG IV, 1226-27: Z „Prologu do komentarza księgi Izajasza proroka” św. Hieronima.
- 1 września: Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Dz: LG IV, 1229-30: Z autobiografii św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
- 4 października: Św. Franciszka z Asyżu: LG IV, 1243-44: Z listu św. Franciszka z Asyżu do wszystkich wiernych.
- 6 października: Św. Brunona, K: LG IV, 1247-48: Z listu św. Brunona, kapłana, do swych synów Kartuzów.
- 10 października: Św. Jana Leonardiego, K: LG IV, 1258-59: Z listu św. Jana Leonardiego, kapłana, do papieża Pawła V
- 14 października: Św. Małgorzaty Marii Alacoque, Dz: LG IV, 1264-65: Z listów św. Małgorzaty Marii Alacoque.
- 15 października Św. Teresy od Jezusa, DzDr: LG IV, 1268-69: Z dzieł św. Teresy od Jezusa, dziewicy.
- 17 października: Św. Ignacego Antiocheńskiego, BM: Z listu św. Ignacego Antiocheńskiego, do Rzymian.
- 19 października: Św. Męczenników Jana de Brebeuf, Izaaka Joguesa, KK oraz Towarzyszy: LG IV, 1288-89: Z Uwag duchowych św. Jana de Brebeuf, kapłana i męczennika.
- 19 października: Św. Pawła od Krzyża, K: LG IV, 1290-91: Z listów św. Pawła od Krzyża, kapłana.
- 23 października: Św. Jana Kapistrana, K: LG IV, 1298-99: Z traktatu „Zwierciadło duchowieństwa” św. Jana Kapistrana.
- 24 października: Św. Antoniego Marii Clareta, B: LG IV, 1300-1301: Z pism św. Antoniego Marii Clareta, biskupa.
- 4 listopada: Św. Karola Boromeusza, B: LG IV, 1329-30: Z przemówienia św. Karola Boromeusza, biskupa, wygłoszonego w czasie ostatniego synodu.
- 16 listopada: Św. Gertrudy, Dz: LG IV, 1353-54: Z Objawień miłości Bożej św. Gertrudy, dziewicy.
- 23 listopada: Św. Klemensa I, P.M: LG IV, 1379-80: Z listu św. Klemensa I, papieża do Koryntian.
- 23 listopada: Św. Kolumbana, Opata: LG IV, 1381-82: Z „Wskazań” św. Kolumbana, opata.
- 3 grudnia: Św. Franciszka Ksawerego, K: LG I, 961-62: Z listu św. Franciszka Ksawerego do św. Ignacego Loyoli.
- 4 grudnia: Św. Jana Damasceńskiego, KDr: LG I, 963-965: Z dzieła św. Jana Damasceńskiego „Wyznanie Wiary”
- 7 grudnia: Św. Ambrożego, BDr: LG I, 970-972: Z listu św. Ambrożego, biskupa, do biskupa Konstancjusza.
- 14 grudnia: Św. Jana od Krzyża, KDr: LG I, 994-995: Z „Pieśni duchowej” św. Jana od Krzyża.

21 grudnia: Św. Piotra Kanizjusza, KDr: LG I, 996-997: Z pism św. Piotra Kanizjusza.

29 grudnia: Św. Tomasza Becketa, BM: LG I, 1022-24: Z listów św. Tomasza Becketa, biskupa.

## ANEKS 2

Odpowiednie teksty mówiące o świętych lub reprezentowanych przez nich zakonach:

2 stycznia: Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, BB i DrDr: LG I, 1028-30: Mowa pochwalna św. Grzegorz z Nazjanzu na cześć św. Bazylego Wielkiego.

17 stycznia: Św. Antoniego, Opata: LG III, 1049-51: Z „Żywota św. Antoniego” napisanego przez św. Atanazego, biskupa.

20 stycznia: Św. Fabiana, PM: LG III, 1051-53: Z listów św. Cypriana, biskupa i męczennika, oraz Kościoła Rzymu o męczeństwie św. Fabiana, papieża.

6 lutego: Św. Męczenników Pawła Miki i Towarzyszy: LG II, 1239-40; III, 1109-10: Z historii męczeństwa świętych Pawła Miki i towarzyszy napisanej przez współczesnego autora.

10 lutego: Św. Scholastyki, Dz: LG II, 1244-45; III, 1114-15: Z „Dialogów” św. Grzegorza Wielkiego, papieża.

17 lutego: Św. Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów NMP: LG II, 1253-55; III, 1123-25: Z legendy o powstaniu Zakonu Serwitów NMP.

23 lutego: Św. Polikarpa, BM: LG II, 1268-69; III, 1138-39: Z listu Kościoła w Smyrnie o męczeństwie św. Polikarpa.

7 marca: Św. Perpetuy i Felicyty, MM: LG II, 1277-78; III, 1146-47: Z opisu męczeństwa świętych męczenników z Kartaginy.

9 marca: Św. Franciszki Rzymianki, Z: LG II, 1282-84; III, 1151-52: Z życia św. Franciszki Rzymskiej opisanego przez siostrę Marię Magdalenę Anguillarię.

24 kwietnia: Św. Fidelisa z Sigmaringen, KM: LG II, 1354-55: Mowa pochwalna ku czci św. Fidelisa.

28 kwietnia: Św. Piotra Chanela, KM: LG II, 1367-68: Mowa pochwalna ku czci św. Piotra, kapłana i męczennika.

4 maja: Św. Floriana, M: LG II, 1397: Z Roczników Królestwa Polskiego, Jana Długosza.

25 maja: Św. Bedy Czcigodnego, KDr: LG II, 1449-51; III, 1181-82: Z listu Kutberta o śmierci św. Bedy.

27 maja: Św. Augustyna z Canterbury, B: LG II, 1457-58; III, 1189-90: Z listu św. Grzegorza, papieża.

1 czerwca: Św. Justyna, M: LG II, 1476-78; III, 1211-13: Z Akt świętych męczenników Justyna i Towarzyszy.

6 czerwca: Św. Norberta, B: LG II, 1486-87; III, 1221-22: Z życia św. Norberta, biskupa.

19 czerwca: Św. Romualda, Opata: LG III, 1244-45: Z „Życia św. Romualda” napisanego przez św. Piotra Damiana.

14 lipca: Św. Kamila de Lellis, K: LG III, 1318-19: Z „Żywota św. Kamila” napisanego przez jego współtowarzysza.

- 14 lipca: Św. Henryka: LG III, 1320-21: Z dawnego „Żywota św. Henryka”
- 31 lipca: Św. Ignacego Loyoli, K: LG III, 1366-67: Z Dziejów spisanych przez Ludwika Consalvo na podstawie opowiadań św. Ignacego.
- 8 sierpnia: Św. Dominika, K: LG IV, 1033-34: Z Dziejów Zakonu Kaznodziejskiego.
- 17 sierpnia: Św. Jacka, K: LG IV, 1081-83: Z dzieła „Życie i cuda św. Jacka spisane przez Stanisława z Krakowa, lektora Zakonu Kaznodziejskiego”
- 27 sierpnia: Św. Moniki: LG IV, 1117-19: Z księgi „Wyznań” św. Augustyna, biskupa.
- 16 września: Św. Męczenników Korneliusza, P. i Cypriana, B: LG IV, 1180-82: Z Akt prokonsularnych męczeństwa św. Cypriana, biskupa.
- 20 września: Św. Męczenników Andrzeja Kim Taegon, K, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy: LG IV, 1195-97: Z ostatniej zachęty św. Andrzeja Kim Taegon, kapłana i męczennika.
- 28 września: Św. Wacława, M: LG IV, 1210-11: Z „Pierwszej legendy starosłowiańskiej”
- 1 października: Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Dz: LG IV, 1229-30: A autobiografii św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
- 16 października: Św. Jadwigi Śląskiej: LG IV, 1273-74: Z „Żywota św. Jadwigi napisanego przez współczesnego autora”
- 11 listopada: Św. Marcina z Tours, B: LG IV, 1337-38: Z listów Sulpicjusza Sewera.
- 17 listopada: Św. Elżbiety Węgierskiej: LG IV, 1363-64: Z listu napisanego przez Konrada z Marburga, kierownika duchowego św. Elżbiety.
- 12 grudnia: Św. Joanny Franciszki de Chantal, Z: LG I, 989-990: Ze „Wspomnień” spisanych przez sekretarkę św. Joanny Franciszki.

SAINTS AND THEIR TEACHING IN THE „HOMILIES”  
OF THE HOUR OF THE READINGS OF THE LITURGY  
OF HOURS

S u m m a r y

The heroes of the faith and the evangelical lifestyle have always been looked upon with admiration in the history of the Church. It is preachers who immensely contributed to the popularization of saints. As regards the homilies and sermons about the Saints in Western Church, the study is limited to the sources found in the present Liturgy of Hours and is the second of the Lessons of the Hours, i.e. the hagiographic reading. An analysis of all whose texts about particular saints allows us to notice how abundant are their subject matters, which should be discussed in the sermons preached on the feasts of saint patrons. First we find here an explanation of the cult of saints and its relationship to the worship to God. Furthermore, the homilies under study deal with the events derived from the lives of the saints, they advocate a concrete state or lifestyle, show duties related with their appropriate state. They contain prayers and various instructions

we obtain from the Saints about the Triune God and about particular Divine Persons, about the Blessed Virgin Mary, about the Angels, about man, his life, his elevation, tasks, duties, about what is beneficial and what is „human,” about the Church, Peter and the Apostles, about the Holy Sacraments, about virtues, the evangelical counsels and the beatitudes, about prayer.

*Translated by Jan Kłós*